

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski (spr.)
Sędziowie:	SSA Dorota Gamrat-Kubeczak SSA Artur Kowalewski
Protokolant:	St. sekr. sąd. Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2020 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. P. (1) i J. P.

przeciwko Gminie K.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 13 marca 2019 r. sygn. akt I C 276/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądza nadto od pozwanego na rzecz powodki kwotę 120.000 zł (stu dwudziestu tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 stycznia 2015 roku i na rzecz powoda kwotę 120.000 zł (stu dwudziestu tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 stycznia 2015 roku, oddalając powództwo w dalej idącym zakresie;

II. zmienia orzeczenie o kosztach procesu zawarte w punkcie IV zaskarżonego wyroku w ten sposób, że ustala, iż powodowie wygrali proces w 60% i mają prawo do zwrotu kosztów procesu w takiej proporcji oraz są zobowiązani do zapłaty pozwanemu 40% należnych mu kosztów, pozostawiając szczegółowe wyliczenie należności z tego tytułu referendarzowi sądowemu;

III. zmienia wyrok w punktach V. i VI. w ten sposób, że odstępuje od obciążania powodów obowiązkiem zapłaty nieuiszczonych kosztów sądowych;

IV. oddala apelację powodów w dalej idącym zakresie;

V. oddala apelację pozwanego;

VI. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 2025 zł (dwa tysiące dwadzieścia pięć złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

VII. obciąża pozwanego obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwoty 13.875 zł (trzynastu tysięcy ośmiuset siedemdziesięciu pięciu złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

Artur Kowalewski Krzysztof Górski Dorota Gamrat-Kubeczak

Sygn. akt I ACa 317/19

UZASADNIENIE

Powodowie A. P. (1) i J. P. wnieśli o zasądzenie od pozwanej Gminy K. na rzecz każdego z nich kwoty po 500 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powodowie podali, iż w nocy z dnia 12 na 13 kwietnia 2009 r. doszło do pożaru budynku mieszkalnego przy ul. (...) w K., w wyniku którego całkowitemu zniszczeniu uległy dwie górne kondygnacje budynku, śmierć poniosły 23 osoby, a 21 osób zostało rannych. Wśród ofiar znalazła się córka powodów A. P. (2). Powodowie wskazali, że pozwana ponosi odpowiedzialność za krzywdę związaną ze śmiercią ich córki na podstawie przepisów o odpowiedzialności deliktowej. Do szkody doszło z uwagi na zaniechania popełnione przez pracowników pozwanej: K. G. – dyrektora Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w K. i B. K. (1) – starszego inspektora d/s administracyjno-budowlanych, którzy skazani zostali prawomocnie za przestępstwo z art. 163 § 4 kk. Nadto, powodowie przywołali szereg okoliczności wskazujących na rozmiar ich krzywdy związanej z przerwaniem więzi rodzinnej.

Pozwana Gmina K. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto, na wypadek uwzględnienia powództwa pozwana wniosła o rozłożenie zasądzonych świadczenia na raty. Pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności co do zasady, lecz wskazywała, że zgłoszone roszczenie jest rażąco wygórowane i wskazała na istnienie okoliczności, które powinny zostać wzięte pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Podkreśliła w szczególności, iż zachowanie jej pracowników odznaczało się nieumyślnością w postaci niedbalstwa, a zatem najniższym stopniem winy. Nadto, pozwana podkreśliła, że z własnej inicjatywy udzieliła powodom pomocy finansowej w łącznej kwocie 193 058,850 zł, która spełniała również funkcję zadośćuczynienia. Świadczenia te miały na celu zrealizowanie potrzeb powodów, których oni nie mogliby samodzielnie zaspokoić, a w konsekwencji zrekompensować doznaną krzywdę.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 13 marca 2019 r., wydanym w sprawie o sygn. I C 276/17, zasądzono od pozwanej Gminy K. na rzecz powódki A. P. (1) kwotę 180 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 stycznia 2015 r. (pkt I), zasądzono od pozwanej Gminy K. na rzecz powoda J. P. kwotę 180 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 stycznia 2015 r. (pkt II). Powództwo w pozostałej części oddalono (pkt III). Nadto, zniesiono koszty procesu pomiędzy stronami (pkt IV), nakazano ściągnąć od powódki, z roszczenia zasądzonego w pkt I wyroku, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 10 000 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt V), nakazano ściągnąć od powoda, z roszczenia zasądzonego w pkt II wyroku, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 10 000 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt VI), nakazano pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 18 240 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt VII).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji poprzedził poczynieniem ustaleń faktycznych, z których wynika, że A. P. (1) i J. P. są małżeństwem. Z tego związku w dniu (...) urodziła się córka – A. P. (2). Małżonkowie P. wraz z córką mieszkali w budynku mieszkalnym przy ul. (...) stanowiącym własność Gminy K.. W budynku tym zajmowali jeden pokój o powierzchni 16 m⁽²⁾, który przed laty został przydzielony matce J. P. jako mieszkanie służbowe. Początkowo powodowie byli jedyną rodziną mieszkającą w tym budynku, a od 2007 r. do budynku wprowadziło się kilka innych rodzin, którym Gmina przydzieliła tam lokale socjalne. Po wprowadzeniu się nowych lokatorów zaczęło dochodzić do awantur wywoływanych przez osoby nadużywające alkoholu, o czym J. P. zawiadamiał organy Gminy. Chcąc odizolować się od mieszkańców lokali socjalnych powodowie uzyskali od Gminy K. zgodę na adaptację części parteru

budynku na lokal mieszkalny. W sierpniu 2007 r. J. P. zawarł z Gminą umowę najmu pomieszczenia niemieszkalnego o powierzchni 96,12 m⁽²⁾ w celu adaptacji na lokal mieszkalny. Do 2009 r. przeprowadzili większość prac budowlanych związanych z adaptacją, do wykonania pozostały prace wykończeniowe w lokalu.

A. P. (1) i J. P. tworzyli zgodne małżeństwo. Powódka pracowała w aptece a powód w zakładzie wulkanizacji. Czas wolny po pracy oraz weekendy spędzali wspólnie z córką. Chodzili na spacer, nad morze, na basen. Odprowadzali córkę na dodatkowe zajęcia z karate i lekcje angielskiego. Dbali o jej rozwój intelektualny. Część wakacji spędzali wspólnie a na część córka powodów wyjeżdżała na obozy lub kolonie. Podczas świąt spotykali się z dalszą rodziną i przyjaciółmi, wyjeżdżali w góry albo spędzali je we trójkę. Córka powodów nie sprawiała problemów wychowawczych, była wzorową uczennicą. Dwukrotnie odbierała medal od burmistrza K. za wyniki w nauce. W kręgu znajomych postrzegana była jako dziewczynka grzeczna, dobrze ułożona. Powodowie byli troskliwymi rodzicami, sprawy córki zawsze stawiali na pierwszym miejscu, mieli z nią bliski kontakt, córka zawsze opowiadała im o swoich sprawach i zdawała relacje z tego co wydarzyło się w szkole. Powodowie myśleli o powiększeniu rodziny w przyszłości, lecz w pierwszej kolejności chcieli przeprowadzić się do większego mieszkania.

W nocy z 12 na 13 kwietnia 2009 r. w budynku mieszkalnym przy ul. (...) doszło do pożaru, w wyniku którego całkowitemu spaleni uległy 2 górne kondygnacje budynku, zginęły 23 osoby, zaś 20 doznało obrażeń ciała. W pożarze tym śmierć poniosła m.in. córka powodów – A. P. (2), która miała wówczas 12 lat. W chwili pożaru A. P. (2) przebywała sama w domu pod opieką sąsiadki natomiast powodowie byli z wizytą u swoich znajomych w odległości ok. 1 km od miejsca zamieszkania. Przez cały wieczór powódka kontaktowała się telefonicznie z córką, która w końcu oznajmiła, że zamierza położyć się spać. Po pewnym czasie zadzwonił znajomy z informacją o pożarze w budynku. Powodowie pojechali na miejsce gdzie była już straż pożarna. J. P. próbował wejść do budynku, lecz został zatrzymany przez strażaków. Wówczas zaczął krzyczeć z rozpacz, położył się na ziemi i uderzając o nią rękami wołał „moja isierka”. Początkowo powodowie mieli nadzieję, że córka wyskoczyła przez okno i uratowała się. Pojechali jej szukać w szpitalach, lecz bez skutku.

Powodowie uczestniczyli w rozpoznaniu zwłok córki, co było dla nich traumatycznym przeżyciem. Po śmierci dziecka byli zrozpaczeni, zamknęli się w sobie i nikt z przyjaciół nie potrafił do nich dotrzeć.

Na skutek pożaru małżonkowie P. stracili całe wyposażenie mieszkania (sprzęt RTV, AGD, sprzęt komputerowy, meble i rzeczy osobiste). Po pożarze przeprowadzili się do rodziny powoda do miejscowości C. położonej pod K. i mieszkali tam przez około rok. Po około dwóch tygodniach A. P. (1) wróciła do pracy w aptece, gdzie zajmowała się układaniem leków. Początkowo współpracownicy kontrolowali czy prawidłowo wykonuje swoje obowiązki. Zdarzało się, że powódka przerywała pracę i wpatrywała się w jeden punkt, podczas przerw śniadaniowych jadła posiłek w ciszy, nie rozmawiając ze współpracownikami. W okresie od kwietnia 2009 r. do 2014 r. powódka leczyła się psychiatrycznie z powodu zaburzeń depresyjnych. Regularnie chodziła na wizyty do psychiatry i zażywała leki antydepresyjne. Po trzech latach próbowała je odstawić, lecz źle się czuła i po pół roku ponownie zaczęła je zażywać. Nigdy nie korzystała z pomocy psychologa, albowiem uważała że psycholog nie jest w stanie jej pomóc. W rozmowach z przyjaciółmi wspomina swoją córkę, ale unika rozmów o swoich uczuciach, oglądania zdjęć córki i nagrań z jej udziałem.

J. P. za namową swojego zwierzchnika również wrócił do pracy kilka tygodni po śmierci córki. Po około roku zrezygnował z pracy, albowiem nie zgadzał się na pracę w nadgodzinach co doprowadzało do sytuacji konfliktowych z właścicielem warsztatu. Przez około 2 miesiące nigdzie nie pracował, ponieważ czekał na dofinansowanie z urzędu pracy, a następnie założył własną działalność gospodarczą w postaci zakładu wulkanizacji. Od czerwca 2009 r. do 2014 r. powód leczył się psychiatrycznie z powodu zaburzeń depresyjno-adaptacyjnych. Zażywał leki uspokajające, które kilkakrotnie były zmieniane, albowiem mu nie pomagały. Odczuwał nerwowość i miał problemy ze snem. Ostatecznie po około roku odstawił leki.

W pierwszym okresie po śmierci córki powodowie unikali kontaktów towarzyskich ze znajomymi, potem te relacje wróciły do normy. Przez pierwszy rok powodowie zajmowali się remontowaniem lokalu na parterze w spalonym budynku przy ul. (...). Zdecydowali, że ponownie tam zamieszkają. Powódka chciała wrócić do domu, w którym

planowali zamieszkać wraz z córką i nie wyobrażała sobie zamieszkać w innym miejscu. J. P. początkowo czuł dyskomfort z tego powodu, lecz ostatecznie uległ namowom żony, by ponownie tam zamieszkać. W nowym mieszkaniu powodowie urządzili pokój, który miał być przeznaczony dla córki. Na ścianach powiesili duże zdjęcia córki, albowiem powódka bała się że zapomni jak jej córka wyglądała. W pożarze powodowie stracili większość rzeczy swojej córki i rodzinnych zdjęć. Pozostała im jedynie książka „Pierwszy rok naszego dziecka” oraz fotografie które dostali już po pożarze od przyjaciół.

Większość czasu powodowie spędzają we dwoje. Kiedy są w pracy często do siebie dzwonią. Odczuwają lęk, że coś złego może się przydarzyć drugiemu gdy nie są razem. Stali się bardziej nerwowi i wiele rzeczy wyprowadza ich z równowagi. Po śmierci córki powodowie święta spędzają z dalszą rodziną lub we dwoje. Niekiedy na czas świąt wyjeżdżają w góry zabierając ze sobą psa. Często (kilka razy w tygodniu) odwiedzają grób córki na cmentarzu. Na grobie układają kwiaty, pluszowe maskotki i zapalają znicze.

Po śmierci córki J. P. chciał mieć jeszcze dzieci, natomiast A. P. (1) nie chciała, albowiem uważała, że nie może sobie zastąpić zmarłego dziecka innym.

A. P. (1) ma aktualnie 45 lat. Przeżyta trauma związana z pożarem w wyniku którego straciła córkę spowodowała rozwinięcie się u niej zespołu stresu pourazowego, który wiąże się z ponownym natrętnym doświadczaniem traumy, przytłumioną wrażliwością, unikaniem rozmów na temat traumy i zwiększonym pobudzeniem. U powódki nastąpiło zablokowanie rozwoju w sferze poznawczej i emocjonalno-społecznej, obniżenie nastroju w kierunku depresyjnym prowadzące do izolowania się, znacznego wycofania społecznego, spadku ogólnej aktywności, motywacji do działania i tworzenia planów. Powódka funkcjonuje według sztywnych, narzuconych sobie schematów poznawczych, skupiona jest na chwili obecnej, powraca do przeszłości ale nie buduje przyszłości; jej działania wymuszane są przez otoczenie i okoliczności w jakich żyje. Tragiczne zdarzenie miało wpływ na stan zdrowia psychicznego powódki i sposób jej funkcjonowania w życiu osobistym, społecznym i zawodowym. Znacznie ograniczyło jej funkcjonowanie w każdej z płaszczyzn. Powódka dokonuje bardzo dużego wysiłku by powściągać własne emocje, nie dokonywać analizy z obawy przed utratą kontroli. Przeżyta trauma nie pozwala jej zakończyć procesu żałobnego. Poniesiona strata spowodowała dezorganizację jej życia psychicznego. Lęk przed utratą kontroli, nieporadzeniem sobie z przytłaczającą siłą emocji blokuje sferę uczuciową powódki i tym samym nie pozwala jej funkcjonować w sposób naturalny, zgodny z jej potencjałem emocjonalno-społecznym. Powódka znajduje się w złej kondycji psychicznej. Uruchomione mechanizmy obronne pozwalają jej na funkcjonowanie poznawcze a sfera emocjonalna pozostaje zablokowana. Powódka nigdy nie brała udziału w psychoterapii, która łączy się z przepracowaniem emocji i mechanizmów funkcjonowania natomiast powódka nigdy nie poczuła w sobie gotowości by zmierzyć się z przeżyłą traumą. Powódka wymagała i nadal wymaga pomocy psychologicznej z tego powodu lecz lęk przed całkowitą dekompensacją i rozpadem osobowości sprawia, że unika bezpośredniej konfrontacji z tragicznymi wspomnieniami.

J. P. ma 41 lat. Po śmierci córki rozwinął się u niego pełnoobjawowy zespół stresu pourazowego. Stan psychiczny wskazuje na brak stabilności, równowagi. Traumatyczne doświadczenia i powstałe w ich wyniku emocje doprowadziły do dezorganizacji funkcjonowania powoda. Nie poradził sobie z traumą jaką przeżył. Wciąż mimowolnie wracają tragiczne wspomnienia, blokują jego potencjalny rozwój. Nie czuje on satysfakcji z życia, funkcjonuje według przyjętych sztywnych schematów poznawczych, codziennie w sposób automatyczny wykonuje określone czynności, ale jego myśli są zawieszane, skupione na przeszłości. Śmierć córki i niemożność uratowania jej z płomieni doprowadziła do dezorganizacji osobowości powoda i zubożenia poziomu jego funkcjonowania. Strata dziecka pozbawiła go pełnej rodziny, możliwości realizowania się w roli ojca. Do chwili obecnej nie uporał się z dręczącymi go uczuciami, nie osiągnął względnego poziomu stabilizacji. Tragiczne zdarzenie miało wpływ na stan zdrowia psychicznego powoda i sposób jego funkcjonowania w życiu osobistym, społecznym i zawodowym. Nastrój jest obniżony z cechami depresyjnymi i myślami rezygnacyjnymi. Powód wykazuje tendencje do izolowania się, odczuwa brak napędu, spełnienia, brakuje mu zaangażowania w wykonywane czynności, nie buduje planów, nie zależy mu na samorozwoju. Przeżyta trauma związana z pożarem i okoliczności utraty dziecka sprawiają, że powód nie może zakończyć procesu żałobnego. Powód wymagał i nadal wymaga pomocy psychologicznej w związku z traumatycznymi przeżyciami. Nieumiejętność mówienia o przeszłości, obawa przed nieporadzeniem sobie z negatywnymi emocjami blokuje

przed podjęciem kroków terapeutycznych. Uruchomione mechanizmy zaradcze, obronne pozwalają mu przetrwać, natomiast bezpośrednia konfrontacja z przeszłością mogłaby doprowadzić do załamania wewnętrznych konstruktów.

Trauma jakiej doświadczyli powodowie jest złożona, albowiem nie udało im się zagwarantować bezpieczeństwa własnemu dziecku, byli świadkami pożaru, nie mogli nic zrobić by wydobyć z niego śpiącą córkę i doświadczyli tragicznej śmierci dziecka. Dramat sytuacji doprowadził do uruchomienia mechanizmów obronnych w postaci zablokowania emocji i działania poznawczego według znanych schematów. Wewnątrz pojawił się żal, smutek, uczucie pustki i trudnej do akceptacji tęsknoty. Powodowie nie pozwolili sobie na konfrontację z doznaną stratą, a zamiast tego ból towarzyszy im w bezrefleksyjnym wykonywaniu obowiązków i codziennym odtwarzaniu czynności. Dla otoczenia ich postępowanie jawi się jako normalne ale ich prawdziwe emocje i traumatyczne przeżycia im towarzyszą ukryte za maską. Podejmują wewnętrzne decyzje dzięki którym żyją w przekonaniu, że pomagają im one przetrwać. Sami muszą zdecydować o formie terapii i poczuć gotowość do zmierzenia się z problemem, albowiem narzucona terapia nie przynosi żadnych efektów.

Od dnia pożaru do 2014 r. powodowie objęci byli wsparciem Ośrodka Pomocy Społecznej w K.. W dniu 17 kwietnia 2009 r. opracowany został indywidualny plan długoterminowej pomocy socjalnej. W planie tym została omówiona sytuacja zdrowotna, zawodowa, finansowa i mieszkaniowa rodziny i przewidziane następujące formy pomocy: pomoc finansowa i rzeczowa na zabezpieczenie podstawowych i bieżących potrzeb życiowych, pomoc w sprawieniu pogrzebu, załatwienie spraw urzędowych, stały kontakt pracownika socjalnego z rodziną, jednorazowe świadczenie finansowe z uwagi na śmierć córki. Zaproponowano również pomoc psychologa, albowiem z obserwacji pracownika socjalnego wynikało, że jest ona konieczna z uwagi na stan psychiczny powodów, lecz powodowie nie wyrazili na to zgody.

W okresie od 15 kwietnia 2009 r. do 27 maja 2014 r. Gmina K. przyznała powodom pomoc finansową:

- w kwietniu 2009 r. – 2 000 zł na pokrycie strat poniesionych w wyniku zdarzenia losowego,
- w maju 2009 r. – 2 000 zł na dofinansowanie kosztów pogrzebu i 2000 zł na zaspokojenie bieżących potrzeb,
- w czerwcu 2009 r. – 30 000 zł tytułem odszkodowania za mienie zniszczone podczas akcji gaśniczej,
- w sierpniu 2009 r. – 5 000 zł na zaspokojenie bieżących potrzeb,
- w październiku 2009 r. – 50 000 zł tytułem rekompensaty za utartę członka rodziny,
- w listopadzie 2009 r. – 12 000 zł na zakup artykułów wyposażenia mieszkania i 35 000 zł na zaspokojenie bieżących potrzeb,
- w grudniu 2009 r. – 6 000 zł i 25 000 zł na zaspokojenie bieżących potrzeb,
- w marcu 2010 r. – 15 000 zł na pokrycie kosztów zamieszkania, osuszania, dalszy remont i usuwania skutków zalania po pożarze;
- w grudniu 2013 r. – 2213,52 zł na zaspokojenie bieżących potrzeb (zakup leków i leczenie stomatologiczne);
- w lutym 2014 r. – 2015 zł na pokrycie kosztów leczenia stomatologicznego,
- w lutym 2014 r. – 1536,83 zł na zakup leków,
- w marcu 2014 r. – 313,50 zł i 350 zł na pokrycie kosztów leczenia stomatologicznego,
- w maju 2014 r. – 1120 zł na pokrycie kosztów zakupu okularów,
- w lipcu 2014 r. – 1120 zł na pokrycie kosztów zakupu okularów.

Łączna kwota przyznanej od Gminy K. pomocy finansowej wynosiła 193 058,85 zł.

Pismem z dnia 30 listopada 2015 r. powodowie, za pośrednictwem pełnomocnika, zgłosili Gminie K. szkodę na osobie jakiej doznali w związku ze zdarzeniem z dnia 13 kwietnia 2009 r. i na podstawie art. 446 § 4 k.c. wniesli o zapłatę na ich rzecz w terminie 14 dni zadośćuczynienia w kwotach po 500 000 zł za krzywdę wywołaną śmiercią córki A. P. (2) w trakcie pożaru domu socjalnego przy ul. (...) w K.. W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty pełnomocnik Gminy K. w piśmie z dnia 23 grudnia 2015 r. wskazał, że chociaż Gmina nie kwestionuje co do zasady swojej odpowiedzialności to nie jest w stanie uczynić zadość żądaniu powodów z uwagi na zbyt wygórowane żądanie i trudną sytuację finansową Gminy.

Nieruchomość na której posadowiony był budynek mieszkalny przy ul. (...) w K. stanowiła w dniu 13 kwietnia 2009 r. własność pozwanej Gminy K.. W jej imieniu budynkiem tym zarządzał Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, będący jednostką organizacyjną Gminy kamień (...). W związku z pożarem tego budynku przeciwko pracownikom ZGM toczyło się powstępowanie karne.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 25 lutego 2015 r. (sygn. akt III K 250/10) uznał oskarżonych K. G. i B. K. (1) za winnych zarzucanych im czynów polegających na tym, że:

I/ K. G.: w okresie od 22 stycznia 2007 r. do 13 kwietnia 2009 r. w K., będąc funkcjonariuszem publicznym, pełniącym funkcję zatrudnionego przez Burmistrza K. – Dyrektora Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w K., któremu na mocy uchwały Rady Miejskiej w K. nr (...) z dnia 29 września 1993 r. w sprawie utworzenia Zakładu Budżetowego Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w K., Uchwały Rady Miejskiej w K. nr (...) z dn. 29 marca 1995 r. i nr (...) z dnia 17 marca 2005 r. w sprawie uchwalenia i zmiany statutu Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w K. oraz protokołu przekazania obiektu z dnia 22 stycznia 2007 r. sporządzonego pomiędzy (...) S.A. w W. Oddział w Z., a reprezentowaną przez niego Gminą K. powierzono w imieniu Burmistrza Gminy K. zarząd nieruchomością przejętą na własność przez Gminę w postaci działki gruntu o nr ewidencyjnym (...), o powierzchni 2.975 m², zabudowanej trzykondygnacyjnym budynkiem hotelu pracowniczego o powierzchni użytkowej 1326,50 m², położonej przy ul. (...) w K., będąc zobowiązanym na mocy Statutu oraz Regulaminu organizacyjnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej do kierowania pracą Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej oraz do sprawowania nadzoru nad realizacją przez wyznaczonego pracownika ZGM - B. K. (1) zadań w zakresie obsługi eksploatacyjnej, technicznej i administracyjnej budynków komunalnych, nie dopełnił powyższych obowiązków działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego, jak również nie spełnił określonego w art. 61 ustawy - Prawo budowlane obowiązku utrzymania przedmiotowego budynku w należytych stanie technicznym, użytkował budynek niezgodnie z przepisami i nie zapewnił bezpieczeństwa użytkowania tego budynku, nie egzekwując również wykonania tych obowiązków przez wymienionego pracownika w ten sposób, że:

- zawierał umowy najmu wyodrębnionych lokali mieszkalnych z osobami, którym Burmistrz po uzyskaniu opinii Komisji Mieszkaniowej Gminy przyznał lokal w tym budynku i dopuszczał do zamieszkania tych osób w budynku, co pociągało za sobą zmianę warunków bezpieczeństwa pożarowego z uwagi na nieprzystosowanie istniejącej w budynku instalacji elektrycznej do zwiększonych w związku ze stałym zamieszkiwaniem ludzi obciążeń, bez dokonania wymaganego prawem budowlanym zgłoszenia Staroście Powiatowemu w K. zmiany sposobu użytkowania obiektu, a ponadto bez uzyskania wymaganej prawem budowlanym ekspertyzy technicznej stanu konstrukcji i elementów budynku, z uwzględnieniem stanu podłoża gruntowego,

- zaniechał przeprowadzania wymaganych prawem budowlanym corocznych kontroli okresowych stanu technicznego elementów budynku i instalacji narażonych na szkodliwe wpływy atmosferyczne i niszczące działania czynników występujących podczas użytkowania obiektu, instalacji i urządzeń służących ochronie środowiska, przy czym w okresie od 23 marca 2007 r. do 2 kwietnia 2009 r. instalacji gazowych oraz w okresie od 23 marca 2007 r. do 13 kwietnia 2009 r. przewodów kominowych (dymowych, spalinowych i wentylacyjnych),

- zaniechał przeprowadzenia wymaganej prawem budowlanym kontroli okresowej raz na 5 lat polegającej na sprawdzeniu stanu technicznego i przydatności do użytkowania obiektu budowlanego, estetyki obiektu budowlanego

oraz jego otoczenia w tym badania instalacji elektrycznej i piorunochronnej w zakresie stanu sprawności połączeń, osprzętu, zabezpieczeń i środków ochrony od porażeń, oporności izolacji przewodów oraz uziemień instalacji i aparatów, mimo braku danych o wykonaniu w budynku takiej kontroli w okresie 5 lat poprzedzających objęcie zarządu nad budynkiem,

- zaniechał dokonania przynajmniej 2 razy w roku wymaganych prawem budowlanym przeglądów pomieszczeń budynku przeznaczonych do wspólnego użytkowania, w szczególności klatki schodowej i korytarzy II i III kondygnacji,

- dopuszczał niezgodnie z przepisami o ochronie przeciwpożarowej składowanie przez mieszkańców materiałów palnych w postaci mebli z materiałów drewnopochodnych wypełnionych odzieżą i innymi przedmiotami gospodarstwa domowego na drogach komunikacji ogólnej służących ewakuacji w postaci korytarzy II i III kondygnacji,

- dopuszczał niezgodnie z przepisami o ochronie przeciwpożarowej zamykanie przez mieszkańców drzwi ewakuacyjnych na korytarzu III kondygnacji prowadzących na zewnętrzne schody ewakuacyjne zlokalizowane przy prawej ścianie szczytowej budynku w sposób uniemożliwiający ich natychmiastowe użycie,

a zaniechania przeprowadzenia wskazanych ekspertyz i kontroli, a także wymaganego zgłoszenia zmiany sposobu użytkowania budynku skutkowało u niego brakiem pełnego rozeznania co do stanu technicznego konstrukcji obiektu, w tym braku jakiegokolwiek odporności ogniowej stropów II i III kondygnacji, a jednocześnie mając świadomość, że okładziny sufitu oraz ściany dróg ewakuacyjnych w postaci korytarzy II i III kondygnacji budynku prowadzących z obu części budynku do jednej klatki schodowej zlokalizowanej w centralnej części budynku, jak i obudowy klatki schodowej w obrębie II i III kondygnacji były wykonane z materiałów łatwo zapalnych w postaci m.in. płyt pilśniowych miękkich i styropianu, nie mających żadnej odporności ogniowej i utrzymując ten stan rzeczy przez cały okres zarządu obiektem, nie dopełnił również wynikającego z tego prawa budowlanego obowiązku zapewnienia w razie pożaru ograniczenia rozprzestrzeniania ognia i dymu w budynku, w szczególności w obrębie dróg ewakuacyjnych, nośności konstrukcji przez czas wynikający z przepisów prawa budowlanego, jak również możliwości ewakuacji ludzi, a tym zaniechaniem dochowania wymaganych reguł ostrożności, po zaproszeniu w dniu 13 kwietnia 2009 r. około godziny 0:17 ognia w budynku wskutek zwarcia instalacji elektrycznej na korytarzu II kondygnacji o nieustalonej przyczynie, doprowadził do powstania pożaru, zagrażającego życiu i zdrowiu obecnych wówczas w budynku J. G., M. J., O. J., D. K. (1), I. Z., D. K. (2), W. K., A. P. (2), K. K. (1), P. K. (1), T. K., W. D., D. D., E. D. (1), P. R., R. K., A. K. (1), D. K. (3), J. W., H. Ś., Z. Ś., L. B., A. D. (1), K. D. (2), A. D. (2), S. C. (1), W. S., E. S., K. S. (1), K. S. (2), K. S. (3), W. G., S. C. (2), R. R., S. G., J. B., M. K. (1), J. D., B. S. (1), M. S., M. N. (1), M. N. (2), P. P. (2), C. K., M. K. (2), P. K. (2), D. K. (4), A. K. (2), Ż. S., J. K., A. K. (3), K. K. (2), A. K. (4), A. K. (5), A. P. (2), E. D. (2), M. P. (1), O. D., M. P. (2), W. P., Ł. P., T. P., A. P. (3) i B. K. (2) oraz mieniu w wielkich rozmiarach w postaci całej II i III kondygnacji budynku zajmowanego stale ponadto przez nieobecnych H. G., A. Ś., M. Ś., A. B., P. B., J. C., P. C., M. O. (1), M. P. (3), B. P., R. Ś., K. D. (3), T. C., P. J., S. K., A. K. (6), J. P., A. P. (1), J. D., E. P., P. S., I. P., A. P. (4), P. P. (4), I. M., wraz przedmiotami znajdującymi się w poszczególnych pomieszczeniach, którego zaistnienie mógł przewidzieć, a który to pożar rozwijał się intensywnie i dynamicznie w sposób niewidoczny początkowo dla mieszkańców budynku, w ściankach działowych korytarzy silnie rozprzestrzeniających ogień i trujące gazy będące efektem procesu spalania, co w efekcie doprowadziło do gwałtownego objęcia spalaniem płomieniowym dużej kubatury korytarza II kondygnacji, a następnie rozprzestrzenienia się pożaru klatką schodową na III kondygnację budynku i w rezultacie uniemożliwiło prawidłową ewakuację mieszkańców budynku, którzy zmuszeni byli do ewakuacji przez okna pomieszczeń II i III kondygnacji, nie mogąc wyjść na korytarze i klatkę schodową, na koniec zaś doszło do zawalenia się pod wpływem wysokiej temperatury stropodachu i stropu II kondygnacji budynku, przy czym w następstwie pożaru i braku możliwości prawidłowej ewakuacji 23 osoby: D. K. (2), L. B., A. P. (1), W. P., T. P., B. S. (2), J. D., B. S. (1), M. S., M. N. (1), P. P. (2), M. N. (3), Ż. S., J. K., A. K. (3), K. K. (2), A. K. (4), A. K. (5), C. K., M. K. (2), P. K. (2), D. K. (4), A. K. (2) nie zdążyły się ewakuować i poniosły śmierć wskutek doznania rozległych obrażeń termicznych połączonych z zatruciem tlenkiem węgla, zaś 20 osób doznało obrażeń ciała wskutek działania wysokiej temperatury, oddychania atmosferą pożaru oraz ewakuacji przez okna budynku (...) a jednocześnie całkowitemu zniszczeniu uległa II i III kondygnacja

budynku, zaś parter budynku uległ częściowemu zalaniu m.in. wskutek prowadzonych działań ratowniczo-gaśniczych, a ponadto:

- wykonał remont instalacji elektrycznej budynku w okresie od marca 2007 r. do października 2008 r. pomimo nie dokonania wymaganego prawem budowlanym zgłoszenia tych robót budowlanych Staroście Powiatowemu w K.,
- dopuścił niezgodnie z prawem budowlanym do użytkowania przez najemców remontowanej sukcesywnie instalacji elektrycznej budynku, pomimo nie dokonania jej prób końcowych i ostatecznego odbioru,
- nie zapewnił niezgodnie z prawem budowlanym możliwości bezpiecznego korzystania z odbiorników energii elektrycznej w budynku;
- nie dokonywał wymaganych prawem budowlanym okresowych kontroli stanu sprawności technicznej urządzeń i instalacji elektrycznych budynku,
- wykonał w marcu 2007 r. remont w budynku poprzez montaż punktu redukcyjno-pomiarowego gazu wraz z przezbrojeniem na gaz ziemny kotłowni budynku, a następnie wymiany kotła c. o. pomimo nie dokonania wymaganego prawem budowlanym zgłoszenia tych robót budowlanych Staroście Powiatowemu w K.,
- nie oznakował niezgodnie z prawem budowlanym miejsca usytuowania głównego zaworu gazu w budynku,
- dopuszczał niezgodnie z prawem budowlanym używanie w budynku przez lokatorów II i III kondygnacji butli na gaz płynny - propan butan, przy jednoczesnym używaniu instalacji na gaz ziemny, na parterze budynku w pomieszczeniach zaadaptowanych na pomieszczenia mieszkalne

tj. czynu z art. 163 § 4 kk w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 i 2 i § 2 kk w zb. z art. 156 § 2 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zb. z art. 157 § 3 kk w zw. z art. 156 § 1 kk w zb. z art. 157 § 3 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 231 § 1 kk w zb. z art. 91a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (t. j. Dz. U. z 2006 r., Nr 156, poz. 1118, ze zm.) w zw. z art. 11 § 2 kk.

II/ B. K. (1) w okresie od 22 stycznia 2007 r. do 13 kwietnia 2009 r. w K., będąc zatrudnioną na podstawie umowy o pracę na stanowisku inspektora, a od 1 października 2008 r. — starszego inspektora do spraw administracyjno-budowlanych w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej w K., któremu na mocy uchwały Rady Miejskiej w K. nr (...) z dnia 29 września 1993 r. w sprawie utworzenia Zakładu Budżetowego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w K., Uchwały Rady Miejskiej w K. nr (...) z dn. 29 marca 1995 r. i nr (...) z dnia 17 marca 2005 r. w sprawie uchwalenia i zmiany statutu Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w K. oraz protokołu przekazania obiektu z dnia 22.01.2007 r. sporządzonego pomiędzy (...) S.A. w W. Oddział w Z., a reprezentowaną przez Dyrektora Zakładu - Gminą K., powierzono w imieniu Burmistrza Gminy K. zarząd nieruchomością przejętą na własność przez Gminę w postaci działki gruntu o nr ewidencyjnym (...), o powierzchni 2.975 m², zabudowanej trzykondygnacyjnym budynkiem hotelu pracowniczego o powierzchni użytkowej 1326,50 m², położonej przy ul. (...) w K., będąc zobowiązaną na mocy Regulaminu organizacyjnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej oraz umowy o pracę i załączonego do niej zakresu obowiązków m.in. do sprawowania nadzoru nad stanem technicznym budynków i pomieszczeń będących w zarządzie Zakładu, zlecania wykonawstwa konserwacyjno-remontowego, kontroli prawidłowości użytkowania mieszkań, dokonywania okresowych przeglądów budynków i mieszkań, odbioru wykonywanych robót adaptacyjnych i remontowych, kontroli realizacji umów na wykonanie usług remontowo-konserwacyjnych, nie spełniła określonego w art. 61 ustawy - Prawo budowlane obowiązku utrzymania przedmiotowego budynku w należytych stanie technicznym, użytkowała opisany budynek niezgodnie z przepisami i nie zapewniła bezpieczeństwa użytkowania tego budynku, w ten sposób, że:

- pomimo zawierania przez Dyrektora Zakładu umów najmu wyodrębnionych lokali mieszkalnych z osobami, którym Burmistrz po uzyskaniu opinii Komisji Mieszkaniowej Gminy przyznał lokal w tym budynku i dopuszczenia do zamieszkania tych osób w budynku, co pociągało za sobą zmianę warunków bezpieczeństwa pożarowego z uwagi na nieprzystosowanie istniejącej w budynku instalacji elektrycznej do zwiększonych w związku ze stałym

zamieszkiwaniem ludzi obciążen, nie uzyskała wymaganej prawem budowlanym ekspertyzy technicznej stanu konstrukcji i elementów budynku, z uwzględnieniem stanu podłoża gruntowego,

- zaniechała przeprowadzania wymaganych prawem budowlanym corocznych kontroli okresowych stanu technicznego elementów budynku i instalacji narażonych na szkodliwe wpływy atmosferyczne i niszczące działania czynników występujących podczas użytkowania obiektu, instalacji i urządzeń służących ochronie środowiska, przy czym w okresie od 23 marca 2007 r. do 2 kwietnia 2009 r. instalacji gazowych oraz w okresie od 23 marca 2007 r. do 13 kwietnia 2009 r. przewodów kominowych (dymowych, spalinowych i wentylacyjnych),

- zaniechała przeprowadzenia wymaganej prawem budowlanym kontroli okresowej raz na 5 lat polegającej na sprawdzeniu stanu technicznego i przydatności do użytkowania obiektu budowlanego, estetyki obiektu budowlanego oraz jego otoczenia w tym badania instalacji elektrycznej i piorunochronnej w zakresie stanu sprawności połączeń, osprzętu, zabezpieczeń i środków ochrony od porażeń, oporności izolacji przewodów oraz uziemień instalacji i aparatów, mimo braku danych o wykonaniu w budynku takiej kontroli w okresie 5 lat poprzedzających objęcie zarządu nad budynkiem,

- zaniechała dokonania przynajmniej 2 razy w roku wymaganych prawem budowlanym przeglądów pomieszczeń budynku przeznaczonych do wspólnego użytkowania, w szczególności klatki schodowej i korytarzy II i III kondygnacji,

- zaniechała niezgodnie z prawem budowlanym założenia i prowadzenia dla budynku książki obiektu budowlanego,

- dopuszczała niezgodnie z przepisami o ochronie przeciwpożarowej składowanie przez mieszkańców materiałów palnych w postaci mebli z materiałów drewnopochodnych wypełnionych odzieżą i innymi przedmiotami gospodarstwa domowego na drogach komunikacji ogólnej służących ewakuacji w postaci korytarzy II i III kondygnacji,

- dopuszczała niezgodnie z przepisami o ochronie przeciwpożarowej zamykanie przez mieszkańców drzwi ewakuacyjnych na korytarzu III kondygnacji prowadzących na zewnętrzne schody ewakuacyjne zlokalizowane przy prawej ścianie szczytowej budynku w sposób uniemożliwiający ich natychmiastowe użycie,

a zaniechania przeprowadzenia wskazanych ekspertyz i kontroli skutkowały u niej brakiem pełnego rozeznania co do stanu technicznego konstrukcji obiektu, w tym braku jakiegokolwiek odporności ogniowej stropów II i III kondygnacji, a jednocześnie mając świadomość, że okładziny sufitu oraz ściany dróg ewakuacyjnych w postaci korytarzy II i III kondygnacji budynku prowadzących z obu części budynku do jednej klatki schodowej zlokalizowanej w centralnej części budynku, jak i obudowy klatki schodowej w obrębie II i III kondygnacji były wykonane z materiałów łatwo zapalnych w postaci m.in. płyt pilśniowych miękkich i styropianu, nie mających żadnej odporności ogniowej i utrzymując ten stan rzeczy przez cały okres zarządu obiektem, nie dopełniła również wynikającego z tego prawa budowlanego obowiązku zapewnienia w razie pożaru ograniczenia rozprzestrzeniania ognia i dymu w budynku, w szczególności w obrębie dróg ewakuacyjnych, nośności konstrukcji przez czas wynikający z przepisów prawa budowlanego, jak również możliwości ewakuacji ludzi, a tym zaniechaniem dochowania wymaganych reguł ostrożności, po zaproszeniu w dniu 13 kwietnia 2009 r. około godziny 0:17 ognia w budynku wskutek zwarcia instalacji elektrycznej na korytarzu II kondygnacji o nieustalonej przyczynie, doprowadziła do powstania pożaru, zagrażającego życiu i zdrowiu obecnych wówczas w budynku J. G., M. J., O. J., D. K. (1), I. Z., D. K. (2), W. K., A. P. (2), K. K. (1), P. K. (1), T. K., W. D., D. D., E. D. (1), P. R., R. K., A. K. (1), D. K. (3), J. W., H. Ś., Z. Ś., L. B., A. D. (1), K. D. (2), A. D. (2), S. C. (1), W. S., E. S., K. S. (1), K. S. (2), K. S. (3), W. G., S. C. (3) kiego, R. R., S. G., J. B., M. K. (1), J. D., B. S. (1), M. S., M. N. (1), M. N. (2), P. P. (2), C. K., M. K. (2), P. K. (2), D. K. (4), A. K. (2), Ż. S., J. K., A. K. (3), K. K. (2), A. K. (4), A. K. (5), A. P. (2), E. D. (2), M. P. (1), O. D., M. P. (2), W. P., Ł. P., T. P., A. P. (3) i B. S. (2) oraz mieniu w wielkich rozmiarach w postaci całej II i III kondygnacji budynku zajmowanego stale ponadto przez nieobecnych H. G., A. Ś., M. Ś., A. B., P. B., J. C., P. C., M. O. (2), M. P. (3), B. P., R. Ś., K. D. (3), T. C., P. J., S. K., A. K. (6), J. P., A. P. (1), J. D., E. P., P. S., I. P., A. P. (4), P. P. (4), I. M., wraz z przedmiotami znajdującymi się w poszczególnych pomieszczeniach, którego zaistnienie mogła przewidzieć, a który to pożar rozwijał się intensywnie i dynamicznie w sposób niewidoczny początkowo dla mieszkańców budynku, w

ściankach działowych korytarzy silnie rozprzestrzeniających ogień i trujące gazy będące efektem procesu spalania, co w efekcie doprowadziło do gwałtownego objęcia spalaniem płomieniowym dużej kubatury korytarza II kondygnacji, a następnie rozprzestrzenia się pożaru klatką schodową na III kondygnację budynku i w rezultacie uniemożliwiło prawidłową ewakuację mieszkańców budynku, którzy zmuszeni byli do ewakuacji przez okna pomieszczeń II i III kondygnacji, nie mogąc wyjść na korytarze i klatkę schodową, na koniec zaś doszło do zawalenia się pod wpływem wysokiej temperatury stropodachu i stropu II kondygnacji budynku, przy czym w następstwie pożaru i braku możliwości prawidłowej ewakuacji 23 osoby: D. K. (2), L. B., A. P. (1), W. P., T. P., B. S. (2), J. D., B. S. (1), M. S., M. N. (1), P. P. (2), M. N. (3), Ż. S., J. K., A. K. (3), K. K. (2), A. K. (4), A. K. (5), C. K., M. K. (2), P. K. (2), D. K. (4), A. K. (2) nie zdążyły się ewakuować i poniosły śmierć wskutek doznania rozległych obrażeń termicznych połączonych z zatruciem tlenkiem węgla, zaś 20 osób doznało obrażeń ciała wskutek działania wysokiej temperatury, oddychania atmosferą pożaru oraz ewakuacji przez okna budynku (...), a jednocześnie całkowitemu zniszczeniu uległa II i III kondygnacja budynku, zaś parter budynku uległ częściowemu zalaniu m.in. wskutek prowadzonych działań ratowniczo-gaśniczych, a ponadto:

- dopuściła niezgodnie z prawem budowlanym do użytkowania przez najemców remontowanej sukcesywnie instalacji elektrycznej budynku, pomimo nie dokonania jej prób końcowych i ostatecznego odbioru,
- nie zapewniła niezgodnie z prawem budowlanym możliwości bezpiecznego korzystania z odbiorników energii elektrycznej w budynku,
- nie dokonywała wymaganych prawem budowlanym okresowych kontroli stanu sprawności technicznej urządzeń i instalacji elektrycznych budynku,
- nie oznakowała niezgodnie z prawem budowlanym miejsca usytuowania głównego zaworu gazu w budynku,
- dopuszczała niezgodnie z prawem budowlanym używanie w budynku przez lokatorów II i III kondygnacji butli na gaz płynny - propan butan, przy jednoczesnym używaniu instalacji na gaz ziemny na parterze budynku w pomieszczeniach zaadaptowanych na pomieszczenia mieszkalne,

tj. czynu z art. 163 § 4 kk w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 i 2 i § 2 kk w zb. z art. 156 § 2 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zb. z art. 157 § 3 kk w zw. z art. 156 § 1 kk w zb. z art. 157 § 3 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 91a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (t. j. Dz. U. z 2006 r., Nr 156, poz. 1118, ze zm.) w zw. z art. 11 § 2 kk.

i za te czyny sąd skazał oskarżonego K. G. na karę 3 lat pozbawienia wolności, zaś oskarżoną B. K. (1) na karę 2 lat pozbawienia wolności, a ponadto orzekł wobec K. G. zakaz wykonywania zawodu zarządcy nieruchomości oraz zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych w jednostkach państwowych i samorządowych na okres 6 lat, zaś wobec B. K. (1) orzekł zakaz zajmowania stanowisk związanych z zarządaniem nieruchomościami na okres 4 lat.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie z dnia 16 września 2015 r. (sygn. akt II AKa 143/15) po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora co do oskarżonego K. G. i obrońców obu oskarżonych od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 lutego 2015 r. zmienił zaskarżony w ten sposób, że:

1. z opisu czynu przypisanego oskarżonemu K. G. wyeliminował fragment o brzmieniu: „będąc funkcjonariuszem publicznym, pełniącym” i w jego miejsce wpisuje zwrot: „pełniąc”, a nadto wyeliminował fragment: „działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego” oraz wyeliminował z kwalifikacji prawnej tego czynu przepis art. 231 § 1 k.k.;
2. z opisów czynów przypisanych K. G. i B. K. (1) wyeliminował fragmenty zawarte w ostatnich tiretach dotyczące niezgodnego z prawem budowlanym używania w budynku przez lokatorów II i III kondygnacji butli na gaz płynny propan-butan przy jednoczesnym używaniu instalacji na gaz ziemny na parterze budynku w pomieszczeniach zaadaptowanych na cele mieszkalne;

3. z kwalifikacji prawnej czynów przypisanych K. G. i B. K. (1) wyeliminował fragmenty w brzmieniu: „w zb. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zb. z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k.”;

4. obniżył kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonym: K. G., przy zastosowaniu przepisu art. 4 § 1 k.k. do 2 lat, B. K. (1) - do jednego roku;

5. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k., przy czym odnośnie K. G., w brzmieniu tych przepisów obowiązującym przed dniem 01.07.2015 r., warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności – wobec oskarżonego K. G. na okres próby 4 lat, a wobec B. K. (1) na okres próby 2 lat;

6. zmienił rozstrzygnięcie o kosztach sądowych zawarte w pkt. IV zaskarżonego wyroku w zakresie wydatków poniesionych w toku postępowania w ten sposób, że zasądził na rzecz Skarbu Państwa od K. G. 1/5 tych wydatków, a od B. K. (1) - 1/20 ich część, zwalniając oskarżonych od ponoszenia dalszej części wydatków;

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny w Szczecinie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Analiza finansowa prowadzona w latach 2012 – 2015 r. wykazała złą sytuację finansową Gminy K.. Wydatki realizowane w tym okresie przekraczały możliwości finansowe Gminy a wykonywanie jej zadań odbywało się kosztem zaciągania nowych zobowiązań. Poziom długu na koniec III kwartału 2015 r. wynosił 77,55% planowanych dochodów. Stan ten spowodował, że Gmina nie miała możliwości uchwalenia budżetu na 2016 r. oraz wieloletniej prognozy finansowej zgodnie z wymogami ustawy o finansach publicznych. Zagrożona była zdolność Gminy do obsługi długu. Najbardziej negatywny wpływ na sytuację finansową Gminy i przyszłe budżety miało:

- zawarcie niekorzystnych umów pomiędzy Gminą a (...) spółką z o.o.
- finansowanie zadań oświatowych, które zostały pokryte z subwencji zaledwie w 40%,
- koszty funkcjonowania Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty,
- koszty funkcjonowania tzw. grupy gospodarczej odpowiadającej za zadania gospodarcze na terenie Gminy,
- koszty funkcjonowania Straży Miejskiej
- rozpoczęcie budowy budynku socjalnego bez zabezpieczenia finansowego na ten cel,
- zobowiązania z tytułu wykonanej w 2014 r. inwestycji drogowej,
- zobowiązania z tytułu wykonania instalacji gazowej wraz z montażem kotła w ratuszu
- wykonanie instalacji gazowej w budynkach świetlicy oraz OSP,
- odszkodowania z tytułu przejęcia działek na drogi gminne, co nie zostało zaplanowane w budżecie,
- konieczność wypłaty świadczeń na rzecz osób bliskich ofiar pożaru budynku socjalnego z uwagi na rozstrzygnięcie prawomocnym wyrokiem z 16 września 2016 r. o winie urzędników Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w K.,
- zagrożenie wypłaty świadczenia na rzecz inwestora, który wbudował dom jednorodzinny na podstawie błędnie wydanego przez Gminę K. pozwolenia na budowę,
- konieczność zabezpieczenia środków na wypłatę odszkodowań wynikających z przejętego z mocy ustawy spadku po zmarłym mieszkańcu Gminy K.,

- rozchody z tytułu zaciągania kredytów, pożyczek oraz obligacji przypadających do spłaty w kolejnych latach w przyszłych budżetach Gminy do roku 2026.

W celu poprawy sytuacji finansowej oraz zabezpieczenia prawidłowego realizowania zadań i obsługi długów Rada Miejska w K. uchwałą nr (...) z dnia 23 grudnia 2015r. przyjęła Program Postępowania Naprawczego na lata 2016 – 2018, w ramach którego ustalono 8 różnych kierunków działania dających wymierne efekty finansowe, zmierzające do usunięcia zagrożenia realizacji zadań publicznych, a mianowicie:

- likwidację Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty,
- zmiany organizacyjne w Urzędzie Miejskim (likwidację Straży Miejskiej, likwidację tzw. grupy gospodarczej i redukcję zatrudnienia w Urzędzie)
- zawieszenie oraz ograniczenie wydatków w poszczególnych działach klasyfikacji budżetowej w ramach zadań wykonywanych przez jednostkę budżetową – Urząd Miejski w K.,
- zmianę umowy o zarządzanie portem zawartej z (...) spółką z o.o.,
- wzrost stawek z tytułu podatku od nieruchomości,
- połączenie jednostek (...) Dom Kultury oraz Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej,
- likwidację Szkoły Podstawowej w G.,
- zmianę regulaminu wynagradzania nauczycieli w szkołach gminnych.

Powyższe przedsięwzięcia miały być zgodnie z harmonogramem wprowadzone w latach 2015 i 2016. Przewidywane efekty finansowe ww. przedsięwzięć naprawczych oszacowane zostały na 2 695 697,95 zł w 2016 r., 3 415 027,19 zł w 2017 r. i 3 441 579,29 zł w 2018 r.

Program postępowania naprawczego został pozytywnie zaopiniowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową w S. w uchwale nr (...) z 11 stycznia 2016 r.

A. P. (1) jest zatrudniona w aptece na podstawie umowy o pracę. Uzyskuje dochód 1950 zł. J. P. prowadzi własną działalność gospodarczą – zakład wulkanizacji i uzyskuje dochód 2 500 zł. Powodowie posiadają lokal mieszkalny przy ul. (...) w K. o powierzchni 96 m², obciążony hipoteką w kwocie 150 000 zł zabezpieczającą spłatę kredytu oraz samochód marki M., rocznik 2002. Stałe miesięczne koszty utrzymania mieszkania wynoszą 2 200 zł.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych oraz w odwołaniu do normy art. 446 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 430 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części co do kwoty po 180.000 zł względem każdego z powodów.

Odnosząc się do materialnoprawnej podstawy powództwa Sąd orzekający zwrócił uwagę, że powodowie wiążą odpowiedzialność pozwanej za szkodę z jej działalnością w zakresie zarządzania majątkiem komunalnym, a w szczególności zarzucają pozwanej zaniechanie utrzymywania stanowiącej jej własność nieruchomości w odpowiednim stanie technicznym i zapewnienie właściwej ochrony przeciwpożarowej. Jak dostrzegł Sąd meriti, zarzut ten dotyczy w szczególności pracowników Zakładu Gospodarski Mieszkaniowej stanowiącego jednostkę organizacyjną Gminy: dyrektora ZGM – K. G. i starszego inspektora ds. administracyjno-budowlanych – B. K. (1). Zdaniem Sądu Okręgowego, ta sfera jednostek samorządu terytorialnego nie może być uznana za wykonywanie władzy publicznej, gdyż gmina w tym zakresie nie kształtuje w sposób władczy sytuacji prawnej innych osób, lecz występuje jako równoprawny podmiot stosunków cywilnoprawnych. W ocenie Sądu I instancji, podstawę prawną odpowiedzialność pozwanej nie stanowi zatem przepis art. 417 k.c., lecz przepisy ogóle o odpowiedzialności deliktowej (w szczególności art. 415 k.c. oraz art. 430 k.c.).

Sąd orzekający wskazał, iż w realiach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że pozwana Gmina K. ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w następstwie śmierci córki powodów w pożarze budynku socjalnego z 13 kwietnia 2009 r. Sąd podkreślił, że z dowodów w postaci dokumentów urzędowych – odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia z dnia 16 września 2015 r., sygn. akt II AKa 143/15 i odpisu wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 lutego 2015 r., sygn. akt III K 250/10 wynika, że pracownicy Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej – K. G. i B. K. (1), zostali prawomocnie skazani za popełnienie przestępstwa z art. 163 § 4 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 i 2 i § 2 k.k. polegającego na nieumyślnym doprowadzeniu do pożaru budynku mieszkalnego przy ul. (...) w K., w wyniku którego śmierć poniosła m.in. A. P. (2) W tym miejscu Sąd meriti zwrócił na związanie ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym wyroku – stosownie do treści art. 11 k.p.c.

Sąd zwrócił uwagę, że poza sporem pozostawała w niniejszej sprawie okoliczność, iż w dacie pożaru budynku zarówno K. G. jak i B. K. (1) byli pracownikami Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej będącego jednostką organizacyjną Gminy K., a zatem pozwana – jako pracodawca – pozostawała ich zwierzchnikiem w rozumieniu art. 430 k.c. Zdaniem Sądu, nie ulega także wątpliwości, iż czyn przypisany ww. osobom pozostawał w bezpośrednim związku z wykonywaniem obowiązków w ramach zatrudnienia w gminnej jednostce organizacyjnej. Tym samym Sąd uznał, że czyn ten popełniony został przy wykonywaniu powierzonych czynności pracowniczych.

W tym stanie rzeczy spełnione Sąd przyjął, że zostały przesłanki warunkujące odpowiedzialność pozwanej Gminy za szkodę będącą następstwem śmierci córki powodów.

Jak zauważył Sąd I instancji, w rozpoznawanej sprawie przedmiotem sporu była wysokość należnego powodom zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Sąd wskazał, że nie budzi wątpliwości, iż powodowie jako rodzice zmarłej A. P. (2) należą do kręgu najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Sąd podkreślił, iż z zeznań powodów oraz świadków wynika, że powodowie mieli bardzo silną emocjonalną więź z córką, sprawy córki zawsze stawiali na pierwszym miejscu, troszczyli się o nią i jej rozwój intelektualny, spędzali razem dużo czasu, rozmawiali, mieli z dzieckiem bliski kontakt. Razem tworzyli szczęśliwą rodzinę, dziecko nadawało sens ich życiu i było spełnieniem marzeń. Śmierć dziecka była dla powodów traumatycznym przeżyciem, odcisnęła piętno na ich życiu i w zdecydowany sposób zubożyła je. Zdarzenie to stało się źródłem skrajnie negatywnych emocji, które rodziły poczucie krzywdy.

Sąd Okręgowy wskazał, że przepisy Kodeksu cywilnego nie określają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając tą kwestię sędziowskiemu uznaniu i praktyce sądowej. Sąd orzekający wyjaśnił zatem, że rozstrzygając w tym zakresie należy mieć na uwadze wszystkie okoliczności sprawy mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, w tym w szczególności rodzaj i skutki doznanych cierpień psychicznych, niewątpliwe nieodwracalny charakter następstw zdarzenia, stopień winy pozwanego, ewentualny uszczerbek na zdrowiu i konsekwencje w życiu osobistym i społecznym. Jednocześnie odwołał się do stanowiska judykatury wskazującego na zasady ustalania odpowiedniego zadośćuczynienia.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze z jednej strony to, że relacja powodów z córką miała silny charakter a śmierć dziecka jest dla nich źródłem ogromnych cierpień i w znaczący sposób wpłynęła na stan zdrowia psychicznego powodów i sposób funkcjonowania w życiu osobistym, społecznym i zawodowym. Sąd wskazał, że z opinii biegłej z zakresu psychologii wynika, że u obojga powodów po śmierci córki rozwinął się zespół stresu pourazowego, który wiąże się z ponownym natrętnym doświadczaniem traumy, przytłumioną wrażliwością, unikaniem rozmów na temat traumy i zwiększonym pobudzeniem. Sąd podkreślił, że oboje powodowie leczyli się psychiatrycznie po śmierci córki przy czym leczenie powoda trwało ok. rok a powódki kilka lat. Uwzględniono również fakt, że u A. P. (1) nastąpiło zablokowanie rozwoju w sferze poznawczej i emocjonalno-społecznej, obniżenie nastroju w kierunku depresyjnym prowadzące do izolowania się, znacznego wycofania społecznego, spadku ogólnej aktywności, motywacji do działania i tworzenia planów, a także, że tragiczne zdarzenie znacznie ograniczyło funkcjonowanie powódki w każdej z płaszczyzn. Sąd wskazał, że poniesiona strata spowodowała dezorganizację jej życia psychicznego. Zwrócono również uwagę, że lęk przed utratą kontroli, nieporadzeniem sobie z przytłaczającą siłą emocji blokuje sferę uczuciową powódki i tym samym nie pozwala jej funkcjonować w sposób naturalny, zgodny z jej potencjałem

emocjonalno-społecznym. Sąd miał także na względzie, że przeżyta trauma nie pozwala jej zakończyć procesu żałobnego. Nadto, Sąd wskazał, że powódka znajduje się w złej kondycji psychicznej, uruchomione mechanizmy obronne pozwalają jej jedynie na funkcjonowanie poznawcze a sfera emocjonalna pozostaje zablokowana. Powódka funkcjonuje według sztywnych, narzuconych sobie schematów poznawczych, skupiona jest na chwili obecnej, powraca do przeszłości ale nie buduje przyszłości; jej działania wymuszane są przez otoczenie i okoliczności w jakich żyje. Odnosząc się zaś do okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi, Sąd Okręgowy zauważył, iż stan psychiczny powoda J. P. wskazuje na brak stabilności i równowagi. Traumatyczne doświadczenia i powstałe w ich wyniku emocje doprowadziły do dezorganizacji jego funkcjonowania. Sąd wskazał, że powód również nie poradził sobie z traumą jaką przeżył. Mimowolnie powracające tragiczne wspomnienia, blokują jego potencjalny rozwój. Nie czuje on satysfakcji z życia, funkcjonuje według przyjętych sztywnych schematów poznawczych, codziennie w sposób automatyczny wykonuje określone czynności, ale jego myśli są zawieszane i skupione na przeszłości. Sąd zwrócił uwagę, iż śmierć córki i niemożność uratowania jej z płomieni doprowadziła do dezorganizacji osobowości powoda i zubożenia poziomu jego funkcjonowania. Uwzględniono także, że nastrój u powoda jest obniżony z cechami depresyjnymi i myślami rezygnacyjnymi. Powód wykazuje tendencje do izolowania się, odczuwa brak napędu, spełnienia, brakuje mu zaangażowania w wykonywane czynności, nie buduje planów, nie zależy mu na samorozwoju. Zdaniem Sądu, strata dziecka pozbawiła powodów pełnej rodziny i możliwości realizowania się w roli rodziców. Sąd zwrócił uwagę, że z opinii biegłej wynika, że oboje powodowie wymagali i nadal wymagają pomocy psychologicznej w związku z traumatycznymi przeżyciami. Nieumiejętność mówienia o przeszłości, obawa przed nieporadzeniem sobie z negatywnymi emocjami blokuje ich jednak przed podjęciem kroków terapeutycznych. Dramat sytuacji doprowadził do uruchomienia mechanizmów obronnych w postaci zablokowania emocji i działania poznawczego według znanych schematów. Sąd wskazał, że wprawdzie powodowie dość szybko po śmierci dziecka wrócili do pracy i byli w stanie wykonywać swoje obowiązki, zajęli się remontem mieszkania zniszczonego w trakcie pożaru co mogłoby sugerować, że wrócili do równowagi psychicznej. Jednak zauważył, iż z opinii biegłego wynika, że ich prawdziwe emocje i traumatyczne przeżycia im towarzyszą ukryte za maską. Wewnątrz przeżywają żal, smutek, uczucie pustki i trudnej do akceptacji tęsknoty. Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew stanowisku strony pozwanej w okolicznościach niniejszej sprawy nie można czynić powodom zarzutu, że nie chcieli przyjąć oferowanej pomocy psychologicznej i nadal pomimo upływu niemal 10 lat od zdarzenia nie podejmują terapii poza istnieniem takiej potrzeby, co potwierdzają również wnioski opinii psychologicznej. Jak zauważył Sąd orzekający, z opinii biegłego wynika jednoznacznie, że powodowie sami muszą zdecydować o formie terapii i poczuć gotowość do zmierzenia się z problemem, albowiem narzucona terapia nie przynosi żadnych efektów. Sąd uwzględnił, iż uruchomione mechanizmy obronne pozwalają im przetrwać, natomiast bezpośrednia konfrontacja z przeszłością mogłaby doprowadzić do załamania ich linii życiowej i konstruktu osobowościowego. Jak wskazał biegły, tego rodzaju mechanizm działa jak instynkt samozachowawczy, lęk przed załamaniem się linii życiowej jest większy niż gotowość podjęcia działań terapeutycznych, natomiast brak gotowości do terapii powoduje że trzeba ją odroczyć albowiem jej efekty zależą właśnie od gotowości pacjenta.

Sąd przy ustaleniu zadośćuczynienia wziął pod uwagę także okoliczności, które istnieją po stronie pozwanej. Sąd zauważył, że samo zachowanie pracowników gminy, które zostało zakwalifikowane jako czyn niedozwolony, pomimo bardzo tragicznych skutków, odznaczało się niewielkim stopniem winy, które przybrała formę winy nieumyślnej w postaci niedbalstwa. Zdaniem Sądu, ta okoliczność musi być brana także przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia. Dodatkowym elementem, który Sąd uwzględnił, była postawa pozwanej po zaistnieniu śmierci dziecka powodów. Jest bowiem bezsporne, że pozwana Gmina udzieliła osobom poszkodowanym oraz członkom ich rodzin wszechstronnej pomocy zarówno w postaci wsparcia materialnego, jak i psychicznego poprzez zapewnienie pomocy psychologów, przy czym z tej ostatniej powodowie nie skorzystali. Sąd zwrócił uwagę, że powodowie otrzymali m.in. zasiłek celowy w wysokości 55.000 zł jako formę pomocy socjalnej, przy czym świadczenie to stanowiło jednocześnie formę dobrowolnej rekompensaty szkody poniesionej przez członków rodzin zmarłych w wyniku pożaru.

Kierując się powyższymi przesłankami, Sąd doszedł do przekonania, że w okolicznościach niniejszej sprawie odpowiednią sumą, którą należałoby przyznać powodom z tytułu zadośćuczynienia za śmierć córki jest kwota 180.000

zł. Wobec tego Sąd w pkt I i II wyroku zasądził na rzecz każdego z powodów kwotę 180.000 zł, natomiast roszczenie przewyższające tę kwotę Sąd oddalił jako bezzasadne, co wyraz znalazło w pkt III wyroku.

Dalej Sąd wyjaśnił, że podstawę prawną żądania odsetek stanowi art. 481 k.c. Sąd wskazał, że powodowie za pośrednictwem pełnomocnika wezwali pozwaną pismem z dnia 30 listopada 2015 r. do zapłaty kwoty 500.000 zł na rzecz każdego z powodów tytułem zadośćuczynienia za śmierć córki określając termin 14 dni. Uwzględniono jednak, że powodowie nie złożyli dowodu doręczenia wezwania pozwanej, jednakże mając na uwadze, że pełnomocnik pozwanej udzielił na nie odpowiedzi w piśmie z dnia 23 grudnia 2015 r. Sąd przyjął, że najpóźniej w tej dacie Gmina K. otrzymała pismo powodów wzywające do spełnienia świadczenia. W tym stanie rzeczy uznał, że 14-dniowy termin na spełnienie świadczenia upływał w dniu 7 stycznia 2016 r. (6 stycznia 2016 r. jest bowiem dniem wolnym od pracy), a od dnia następnego po tej dacie pozwana pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, które zdaniem Sądu stosownie do art. 455 k.c. stało się wymagalne. Mając powyższe na względzie odsetki ustawowe za opóźnienie – w ocenie Sądu - należą się powodom od dnia 8 stycznia 2016 r. przy czym w pkt I i II wyroku omyłkowo wskazano rok 2015 zamiast 2016.

Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanej o rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty. W tym zakresie odwołał się do treści art. 320 k.p.c. i uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, aby w przypadku Gminy K. spełnione zostały przesłanki określone w treści powyższego przepisu.

Stan faktyczny ustalono na podstawie dowodów z dokumentów, które Sąd uznał za wiarygodne. Sąd oparł się nadto na opinii biegłej z zakresu psychologii A. Z. (1), albowiem sporządzona ona została przez osobę kompetentną, dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Sąd zwrócił uwagę, że biegła sporządzając opinię oparła się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zdaniem Sądu, treść opinii jest jasna i pełna, a wnioski w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione, stanowiąc konsekwentne zwięzłe przedstawienie w opinii procesu rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd uznał opinię biegłej za w pełni przekonującą, tym bardziej, że biegła składając opinię uzupełniającą (pisemną i ustną) odniosła się do zarzutów zgłoszonych przez stronę pozwaną.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków, albowiem były one logiczne, zbieżne i spójne z dowodami z dokumentów. W ocenie Sądu, walor wiarygodności miały także zeznania powodów. Sąd dokonał weryfikacji tych zeznań w kontekście pozostałego materiału dowodowego, w tym dowodów z dokumentów, zeznań świadków i opinii biegłej. Weryfikacja ta doprowadziła Sąd do wniosku, że relacja powodów jest zbieżna z innymi dowodami a jej prawdziwość nie budzi wątpliwości.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt V na podstawie art. 100 k.p.c. W rozpoznawanej sprawie żądania powodów zostały uwzględnione częściowo (w 36 %) i z tego względu Sąd postanowił o wzajemnym zniesieniu kosztów procesu pomiędzy stronami.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie punktów III, IV, V, VI - oddalenia roszczeń powodów ponad kwotę 180.000 zł na rzecz każdego z nich, jak i będących konsekwencją powyższego rozstrzygnięć o kosztach postępowania. Jednocześnie, zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucili naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że zadośćuczynienie w kwotach po 180.000 zł jest adekwatne do rozmiaru krzywd powodów.

Uwzględniając powyższe powodowie wnieśli o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów dodatkowo kwot po 320.000 zł na rzecz każdego z nich, oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów obowiązku zwrotu kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądami obu instancji.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazali, że Sąd Okręgowy jakkolwiek dostrzegł istotne fakty to nie nadał im odpowiedniego znaczenia. Podkreślili, iż ich poczucie krzywdy i cierpienie jest większe ponieważ wielokrotnie informowali pozwaną o stanie zagrożenia, co zostało zignorowane. Z tego względu w ocenie skarżących nie sposób mówić jakoby stopień zawinienia pozwanej był znikomy.

Pozwana odpowiadając na apelacje wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelację od powyższego wyroku wniosła także pozwana, zaskarżając orzeczenie w części ponad zasądzoną na rzecz każdego z powodów kwotę 80.000 zł, tj. co do pkt. I, II, IV i VII. Jednocześnie, zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 446 § 4 k.c. w zw. 446 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, sprowadzającą się do uznania, że zasądzona na rzecz powodów kwota zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 180.000 zł na rzecz każdego z powodów jest adekwatna do doznanej przez nich krzywdy, cierpienia i bólu, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy doprowadza do przekonania, że jest ona nadmiernie wygórowana;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 359 § 1 k.c., art. 363 § 2 k.c. i art. 481 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na wyrażeniu błędnego poglądu prawnego jakoby odsetki za opóźnienie od zasądzonych w pkt. I i II sentencji wyroku kwot powinny być płatne od dnia 8 stycznia 2015 r.;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z pisemnej, uzupełniającej opinii biegłego z zakresu psychologii, podczas gdy przeprowadzenie tego dowodu miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu, bowiem sporządzona dotychczas opinia biegłej obarczona była wieloma błędami, które w sposób jednoznaczny pozbawiały tę opinię jakichkolwiek walorów dowodowych;

4. naruszenie przepisu prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w sposób dowolny, z przekroczeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego polegającej na:

- przypisaniu zbyt wysokiego waloru dowodowego opinii biegłej powołanej na potrzeby niniejszego postępowania, która okazała się niepełna, niejasna, a także pozbawiona fachowo dobranych do badanego problemu metod diagnostycznych, co skutkowało skonstruowaniem przez biegłą nietrafnych wniosków, na których to Sąd meriti w dużej mierze bazował określając wysokość zadośćuczynienia należnego powodom,

- braku rzetelnej analizy i oceny prywatnej ekspertyzy psychologicznej, przedłożonej przez pozwaną, której wnioski pozostawały w oczywistej sprzeczności z wnioskami wynikającymi z opinii sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania;

- całkowitym pominięciu podnoszonych i wykazanych przez pozwaną okoliczności dotyczących wysokości wypłat dokonanych przez pozwaną na rzecz powodów tytułem zasiłków celowych z przeznaczeniem m.in. na pokrycie kosztów leczenia stomatologicznego, czy też zakupu okularów, co w konsekwencji doprowadziło do nieuwzględnienia tychże kwot przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia na rzecz powodów;

5. naruszenie przepisu prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia o kosztach w niniejszym postępowaniu, a to art. 100 k.p.c. poprzez bezpodstawne zniesienie kosztów procesu pomiędzy stronami, podczas gdy fakt częściowego jedynie uwzględnienia roszczenia powodów przemawiałaby za ich stosunkowym rozdzieleniem.

Uwzględniając powyższe pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonych od pozwanej na rzecz powodów kwot do kwoty 80.000 zł na rzecz każdego z powodów oraz oddalenie powództwa w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 8 stycznia 2015 r. Nadto, domagała się o zasądzenia solidarnie

od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed sądami obu instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Dodatkowo wniosła o odstąpienie od obciążania pozwanej kosztami procesu za postępowanie przed sądem II instancji - w przypadku oddalenia apelacji.

Pozwana wniosła także o przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego, domagając się dopuszczenia dowodów wskazanych w apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów okazała się częściowo uzasadniona i skutkowała wydaniem przez Sąd odwoławczy orzeczenia o charakterze reformatoryjnym. Natomiast apelacja pozwanej podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Wyjaśniając motywy apelacyjnego rozstrzygnięcia sporu wstępnie należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego a następnie dokonać własnej oceny materialnoprawnej żądań i zarzutów zgłoszonych w sporze.

Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Dokonując oceny prawnej powództwa również stwierdzić należy, że prawidłowe (i jako takie niewymagające uzupełnienia lub korygowania) są wywody Sądu Okręgowego upatrujące podstawy prawnej powództwa w treści art. 415 k.c. w zw. 430 k.c. oraz art. 446 § 4 k.c. Trafna jest bowiem kwalifikacja odpowiedzialności pozwanej względem powodów, a wynikająca ze zdarzenia mającego miejsce w nocy z 12 na 13 kwietnia 2009 r., będącego skutkiem zawinonego zachowania pracowników pozwanej, skutek którego śmierć poniosła małoletnia córka powodów. Zauważyć jednocześnie należy, że zasada odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej nie była kwestionowana przez strony zarówno w postępowaniu rozpoznawczym, jak również w postępowaniu apelacyjnym. Zatem prawidłowa okazała się konkluzja wskazująca, iż w świetle ustalonych faktów uzasadnionym jest żądanie na rzecz powodów odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Zmiana wyroku wynika jedynie z dokonania odmiennego niż uczynił Sąd Okręgowy oceny poszczególnych okoliczności jako wpływających na rozmiar krzywdy oraz ustalenia wartości zadośćuczynienia odpowiadającej temu rozmiarowi w świetle normy art. 446 § 4 k.c.

Przechodząc w tym kontekście do oceny zarzutów apelacji w pierwszej kolejności rozważyć należy poruszane przez pozwaną kwestie dotyczące poprawności postępowania dowodowego. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności procesu stosowania prawa w tej płaszczyźnie (i przyjęcia za prawidłowe ustaleń faktycznych) pozwala na ocenę zastosowania prawa materialnego.

Pozwana wiązała wadliwość przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego z błędną (a zatem naruszającą dyrektywy z art. 233 § 1 k.p.c.) oceną dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii – A. Z. (1), pominięciem wniosków prywatnej opinii psychologicznej z dnia 1 października 2018 r., a w konsekwencji oddaleniem wniosku pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Nie może budzić wątpliwości, iż apelacja pozwanej dotycząca naruszeń sfery prawa procesowego została w istocie oparta o zarzut błędnej oceny dowodu z opinii biegłego. Tym samym, determinantem prawidłowości przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego jest rozważenie prawidłowości oceny dowodu z opinii biegłego.

Dowód z opinii biegłego podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny.

Dowód z opinii biegłego jest bowiem dowodem o specyficznym charakterze o tyle, że służyć powinien w procesie cywilnym dowodzeniu takich faktów, których stwierdzenie wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. Zasadniczo więc dowód ten ma zmierzać dostarczeniu wiedzy (naukowej, fachowej bądź branżowej itp.) niezbędnej dla prawidłowej oceny faktów, z których strony wywodzą w procesie swoje racje (ewentualnie stwierdzenia zaistnienia lub przebiegu zjawisk których nie można właściwie ustalić bez posiadania takiej wiedzy). Dowód ten przeprowadzany jest przy zachowaniu określonych przez prawo procesowe gwarancji co do kompetencji (art. 278 k.p.c.) i bezstronności biegłego (art. 281 k.p.c.) oraz bezpośredniości (czego wyrazem jest norma art. 286 k.p.c.).

Dowód z opinii biegłego służy zatem w procesie dla weryfikacji twierdzeń stron o przebiegu zdarzeń (stanie rzeczy, cechach przedmiotów), wówczas kiedy nie jest możliwe dokonanie tej oceny przy uwzględnieniu wniosków płynących z wiedzy powszechnej i zasad doświadczenia życiowego ocenianych przy uwzględnieniu zasad logiki.

Wskazuje się w związku z tym jednolicie, że opinia co do zasady nie może podlegać ocenie Sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność i spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego. Sfera dotycząca wiadomości specjalnych w rozumieniu normy art. 278 k.p.c. oceniana jest w sposób uwzględniający specyfikę (opisaną wyżej szczególną rolę w procesie dowodzenia) dowodu z opinii biegłego.

W niniejszej sprawie pozwana kwestionuje przyjętą przez biegłego metodologię, a także zarzuca opinii niepełność oraz niejasność, co wpisuje się w prawidłowe zasady konstrukcji omawianego zarzutu. Sąd Apelacyjny nie doparzył się jednak tego rodzaju wadliwości opinii.

Odnosząc się do kwestii doboru metodologii pozwana odwołuje się wyłącznie do treści prywatnej opinii psychologicznej której przedmiotem była krytyka opinii biegłego sądowego. Wyjaśnić zatem należy, iż sama okoliczność, jakoby w ocenie osoby sporządzającej prywatną opinię nieprawidłowo zostały dobrane narzędzia diagnostyczne, nie stanowi dostatecznej podstawy do zakwestionowania waloru dowodowego opinii biegłej A. Z. (1). Sama zresztą treść wyводу ekspertyzy prywatnej wskazuje, iż istnieje pewna swoboda w doborze narzędzi psychometrycznych i jakkolwiek owa swoboda jest w pewnym zakresie ograniczona - przez cel dla którego opinia jest sporządzona, to nie można z całą pewnością mówić o tylko jednym, prawidłowo zastosowanym zestawie narzędzi. Nadto, treść prywatnej opinii prowadzi do wniosku, iż biegły sądowy sporządzający opinię w rozpoznawanej sprawie powinien zasadniczo sięgnąć po wszelkie dostępne narzędzia diagnostyczne, w tym badające temperament, osobowość, style radzenia sobie ze stresem. Rzecz jednak w tym, iż przedmiotem opinii – stosownie do postanowienia dowodowego wydanego przez sąd – nie była ocena stanu psychicznego powodów na wszystkich płaszczyznach, a jedynie ustalenie następstw śmierci córki powodów w sferze psychicznej. Treść prywatnej opinii zdaje się wskazywać, iż sięgnięcie po dodatkowe narzędzia diagnostyczne jest uzasadnione koniecznością wychwycenia przez biegłego ewentualnej symulacji badanego. W oparciu o tak sformułowany wniosek zdaje się pozwany budować swoje żądanie przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego. Stwierdzić jednak należy, że sugestia dotycząca ewentualnej symulacji przez powodów rozległości w ich sferze psychicznej następstw zdarzenia, za które ponosi odpowiedzialność pozwany, nie znajduje żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym.

Z zeznań świadków wynika bowiem jednoznaczny obraz wskazujący na tryb życia i obecnie już kilkuletnią postawę powodów wobec niewątpliwej tragedii rodzinnej w tym zwłaszcza podejmowane przez nich próby uzyskania pomocy zewnętrznej (psychiatrycznej) czy też sposób w jaki pielęgnują oni pamięć po zmarłej córce i bezwzględnie podporządkowują do chwili obecnej swoje życie potrzebom z tym związanym.

Nie wymaga pogłębionego wywodu, jak i wiadomości specjalnych stwierdzenie, iż śmierć dziecka jest (zwłaszcza w przypadku prawidłowo ukształtowanych więzi rodzinnych) traumatycznym przeżyciem dla rodzica.

Zarazem, w świetle zeznań świadków za udowodnione poczytać należy charakter i siłę więzi emocjonalnych łączących powodów z córką przed wypadkiem. Wynika z materiału procesowego jasno, że więzi tych w realiach sprawy nie można symplifikować jedynie do relacji rodzinnej, lecz uwzględniać należy wręcz symbiotyczny charakter relacji. Dowody z zeznań świadków wskazują bowiem wyraźnie, że w istocie całość aktywności życiowej powodów, ich cele życiowe i aspiracje, sposób planowania wydatków i spędzania wolnego czasu, były podporządkowane budowaniu więzi z dzieckiem i dbałości o prawidłowy rozwój córki we wszystkich ważnych płaszczyznach.

Wreszcie sam przebieg zdarzenia, bezsilność rodziców będących w istocie świadkami pożaru i niemogących w żaden sposób udzielić pomocy córce, wynikające stąd poczucie winy względem córki są okolicznościami, które nie są obojętne dla oceny zarzutów pozwanego formułowanych pośrednio poprzez przedstawienie wykonanej na jego zlecenie ekspertyzy.

W rezultacie dokonując oceny materiału procesowego już przez pryzmat zasad doświadczenia życiowego, nie sposób uzasadnić twierdzenia, by powodowie byli w stanie symulować (wyołbrzymiać) skalę swoich przeżyć w trakcie badania biegłej. Sugestia, że powodowie dopuszczali się pewnych symulacji, jest zatem w realiach niniejszej sprawy co najmniej niewłaściwa (krzywdząca).

Zwrócić należy uwagę na to, że informacje przekazane przez powodów w wywiadzie przeprowadzonym przez biegłego sądowego znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach świadków, opisujących szczegółowo zachowania powodów, wskazujące na rozmiar ich cierpienia. Wprawdzie pozwana w apelacji stara się wskazać na rozbieżności w zeznaniach świadków, które miały być nieuwzględnione przez biegłego sporządzającego opinię w niniejszej sprawie, jednak skarżąca nie podnosi jakichkolwiek zarzutów w zakresie oceny dowodu z zeznań świadków. W tym świetle brak zastosowania narzędzi wykluczających symulację badanego nie wskazuje samoistnie na wadliwość dobrych metod badawczych.

O nieprawidłowym doborze metodologii według pozwanego miał nadto stanowić fakt nieprzeprowadzenia badań w obszarze funkcjonowania poznawczego, co z kolei miałyby doprowadzić do nieprawidłowego rozpoznania u powodów zespołu stresu pourazowego. W tym zakresie B. K. (3) – sporządzający prywatną ekspertyzę – wskazał na okoliczności, które w jego ocenie mogą podważać postawione przez biegłą rozpoznanie. Pomijając zatem kwestię niesięgnięcia po narzędzia pozwalające ustalić zaburzenia w sferze poznawczej powodów, wziąć pod uwagę należy, że sporządzający opinię posiadał jedynie informacje przekazane przez stronę pozwaną, a co zaś najistotniejsze - nie przeprowadził badania powodów. Trudno zatem przyjąć, by treść prywatnej ekspertyzy koncentrująca się w istocie na wyselekcjonowanych przez pozwanego informacjach i nieoparta własnym badaniem psychologicznym, skutecznie podważyła poprawność diagnozy i wniosków wyprowadzonych przez biegłego sądowego w niniejszej sprawie.

Nie można też twierdzić, że w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego rozpoznanie przez psychiatrę, pod którego stałą opieką pozostawali powodowie, zaburzeń adaptacyjnych powodów wyklucza diagnozę postawioną w kwestionowanej opinii zwłaszcza że problemy ze zdrowiem psychicznym powodów były skutkiem wyłącznie przeżyć i stresu związanych ze śmiercią córki i dramatycznymi okolicznościami tego zdarzenia. Nie zdiagnozowano u powodów żadnych istniejących wcześniej schorzeń psychicznych (a w toku procesu nie podnoszono twierdzeń o istnieniu takich schorzeń). Zatem stan zdrowia psychicznego powodów zdiagnozowany w trakcie leczenia psychiatrycznego pozostaje także w ścisłym związku ze zdarzeniem. Nadto, nie dostrzega pozwana, że opinia w niniejszej sprawie została sporządzona po upływie 9 lat od traumatycznego zdarzenia, zaś powodowie pozostawali pod opieką psychiatryczną do odpowiednio - 2013 roku powód i 2014 roku powódka. Oznacza to, iż biegły sporządzający opinię w niniejszej sprawie posiadał pełniejszy obraz stanu psychicznego powodów. Dodać także należy, że psychiatra z istoty wykonywanego zawodu skupia się na objawach somatycznych występujących u pacjenta, dopasowując je do danej jednostki chorobowej, zaś diagnoza psychologa w niniejszej sprawie ukierunkowana była (zgodnie z tezą dowodową) na kwestie związane ze stanem emocjonalnym i sferą przeżyć psychicznych badanego w powiązaniu ze zdarzeniem rodzącym

odpowiedzialność pozwanego. Z tego względu w świetle zasad doświadczenia życiowego może zaistnieć rozbieżność w postawionych diagnozach i ocenach psychiatry leczącego powodów i biegłego psychologa wydającego opinię na potrzeby procesu .

W rezultacie podkreślić należy, że obie zdiagnozowane jednostki chorobowe należą do następstw traumatycznego wydarzenia w życiu danej badanej, wpływających na dalsze jego funkcjonowanie. Oznacza to, że już samo rozpoznanie zaburzeń adaptacyjnych powiązanych przyczynowo ze śmiercią córki wskazuje na istnienie następstw w stanie psychicznym powodów, poważnie utrudniających im funkcjonowanie w życiu codziennym i umacnia wnioski płynące z opinii biegłej w niniejszej sprawie.

W odniesieniu do twierdzeń pozwanego kwestionujących rozpoznania zespołu stresu pourazowego, w oparciu o prywatną ekspertyzę, wymaga również uwypuklenia to, że tzw prywatna opinia nie stanowi dowodu na okoliczność wymagającą wiadomości specjalnych, w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., nawet jeśli jej autorem jest osoba wykonująca również funkcję biegłego sądowego. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż opinie opracowane na zlecenie stron (stanowiące dokument prywatny w rozumieniu art. 253 k.p.c.) traktowane są jako element materiału procesowego wyrażający stanowiska stron (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 maja 2014 r., V ACa 895/13, Lex nr 1474065; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 marca 2013 r., VI ACa 1079/12, Lex nr 1362939). Zatem sama okoliczność, iż osoba sporządzająca prywatną ekspertyzę nie znajduje podstaw do rozpoznania u powodów zespołu stresu pourazowego nie jest dostateczna do zakwestionowania wniosków poczynionych przez biegłego sądowego na potrzeby wydawanej opinii.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu jakoby sporządzona w rozpoznawanej sprawie opinia była niepełna. Sama okoliczność, iż opinia nie zawiera podstawowych informacji dotyczących powodów, w tym wykształcenia, aktualnej sytuacji zawodowej, stanu zdrowia, przebiegu leczenia psychiatrycznego, zażywanych leków, sytuacji rodzinnej, czy też funkcjonowania przed zdarzeniem powodującym uraz, nie stanowi o takiej niepełności opinii, która skutkować winna pozbawieniem jej waloru przydatności do rozpoznania sprawy.

Istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności wynikają bowiem z materiału procesowego. Opinia zaś zawiera wywody i wnioski odnoszące się do analizy stanu zdrowia psychicznego powodów, a zatem do okoliczności objętych tezą dowodową i z tego też względu zarzut strony pozwanej jest w pełni chybiony. Nadto, odnosi się do wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia spornych kwestii, a także – wbrew odmiennej sugestii pozwanej - zawiera uzasadnienie przedstawionych przez biegłego ocen i poglądów.

Poddając szczegółowej ocenie stanowisko pozwanej, sformułowane w kontekście zarzutu niepełności opinii zauważenia wymaga, iż pozwana konsekwentnie upatruje wadliwości opinii biegłej A. Z. (1) w nieuwzględnieniu faktu, iż powodowie odmawiają pomocy psychoterapeutycznej, a także w braku zawarcia informacji w jakim stopniu pomoc psychologiczna mogłaby ułatwić im funkcjonowanie. Wbrew odmiennej konstatacji pozwanej, do kwestii tej odniesiono się w dwóch uzupełniających opiniach biegłego. Biegła wskazała wprost, że każdy człowiek musi sam zdecydować o podjęciu terapii, której efekty zawsze zależą od gotowości pacjenta do zmierzenia się z problemem. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie jest zatem możliwe stawianie hipotez o tym, jaki byłby stan zdrowia psychicznego powodów w sytuacji, w której podjęliby pracę z psychoterapeutą. W świetle materiału procesowego powodowie dotychczas nie są gotowi do podjęcia psychoterapii (negują wartość takiej terapii w odniesieniu do ich problemów) i taki stan faktyczny należało uwzględnić w rozpoznawanej sprawie.

Skoro zatem wnioski opinii jednoznacznie wskazują na przydatność psychoterapii jednocześnie biegła wykazuje, że nie zaistniały dotychczas właściwe dla tej formy leczenia problemów psychicznych przesłanki w sferze przekonania powodów i ich odpowiedniego nastawienia, to nie ma podstaw by uznać opinię w tej części za nierzetelną lub nieprzydatną dla rozstrzygnięcia.

Dodać należy, że w świetle materiału procesowego wykształcenie się gotowości do podjęcia terapii jest kwestią indywidualną. Zatem w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego może też być tak, iż gotowość do podjęcia skutecznej terapii nigdy nie nastąpi (np. z uwagi na przekonania czy też obawy pacjenta) .

Biegła wyraźnie wskazała zaś, że zmuszenie powodów do jej podjęcia nie przyniosłoby jakichkolwiek rezultatów, co wynika wprost w treści opinii biegłego. Nie bez znaczenia jest także fakt, iż powodom towarzyszy lęk przed całkowitą dekompensacją i rozpadem osobowości, co powoduje, że unikają oni bezpośredniej konfrontacji z tragicznymi wspomnieniami.

Zaznaczenia wymaga także i to, że w ocenie biegłego sporządzającego opinię w sprawie, bezpośrednia konfrontacja z przeszłością mogłaby u powoda doprowadzić do załamania wewnętrznych konstruktów. Z tego też względu brak podjęcia terapii nie może być wykorzystywany przez pozwanego jako okoliczność obciążająca powodów i używany dla uzasadnienia twierdzenia że powodowie w sposób zawiniony przyczynili się do swojego obecnego stanu psychicznego. Zatem w tej sferze wnioski biegłej nie mogą być uznane za błędne lub sprzeczne z zasadami wiedzy powszechnej , logiki, czy też doświadczenia życiowego.

Wreszcie wskazania wymaga, iż wbrew błędnemu przekonaniu skarżącej, opinia biegłego nie zawiera niejasności czy też sprzeczności. Podkreślić należy, iż pozwana w wywiedzionym środku zaskarżenia nie wskazała nawet w jakim zakresie opinia zawierać ma sformułowania niepozwalające na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i oglądów. Sąd Apelacyjny nie dostrzega takich wadliwości. Wskazać także należy, że sama okoliczność jakoby w ocenie osoby sporządzającej prywatną ekspertyzę opinia biegłego sporządzona w niniejszej sprawie pozbawiona była przymiotu jasności, nie stanowi samoistnie o takiej wadliwości. Opinia biegłego sądowego w procesie ma bowiem, jak wskazano, dostarczać wiedzy i wyjaśnień w sposób dla osób nieposiadających wiedzy z zakresu specjalizacji biegłego. W tym zaś zakresie oceniany obiektywnie w świetle i w odniesieniu do materiału procesowego i zagadnień oznaczonych w tezie postanowienia dowodowego, wywód biegłej nie budzi wątpliwości co do klarowności zaś kategoryczne wnioski biegłej są logicznie powiązane z tym wywodem.

Nie jest też uzasadniona sugestia apelującej, jakoby o wewnętrznej sprzeczności opinii stanowiło przyjęcie przez biegłego, iż relacje powodów uległy ogólnemu pogorszeniu, przy jednoczesnym wskazaniu, iż powodowie po wypadku bardziej troszczą się o siebie. Oceniane obiektywnie wnioski o zwiększonej trosce między małżonkami nie wykluczają samoistnie tezy o możliwości pogorszenia relacji. Wskazać przy tym należy, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika wprost, że u podłoża zwiększonej troski małżonków leży lęk przed utratą kolejnej bliskiej osoby. Prawidłowo kształtowane relacje małżeńskie i rodzinne zaś są znacznie bardziej złożone i wielopłaszczyznowe (i nie mogą być sprowadzane wyłącznie do troski motywowanej lękiem przed utratą bliskiego).

Natomiast zarzut jakoby w kwestionowanej opinii nadmiernie uwypuklono negatywne uczucia jest co najmniej niezrozumiały. Wskazać przy tym należy, iż sama okoliczność szybkiego powrotu do pracy nie przesądza o tym, iż towarzyszące powodom emocje nie ograniczały w istocie sposób ich funkcjonowania, a w szczególności nie stanowi o tym jakoby stan zdrowia psychicznego był dobry. Zwrócić przy tym należy uwagę na treść uzupełniającej opinii biegłego z dnia 3 listopada 2018 r., z której wynika wprost, że nie jest ważne jakie czynności powodowie podejmują na co dzień, czy pracują zawodowo, czy spotykają się i rozmawiają ze znajomymi, czy wyjeżdżają w wolnym czasie, ale istotne znaczenie ma zła jakość (rozumianego psychologicznie) funkcjonowania społecznego powodów. Podkreślenia jednocześnie wymaga, iż u powodów zaobserwowano silne mechanizmy obronne, które pozwalają im na zmniejszenie trudnych dla nich emocji. Z tego też względu, przejawy normalnego funkcjonowania w ramach (schematycznie ujętej) codziennej aktywności nie mogą stanowić o tym, że stan psychiczny powodów jest trwale ustabilizowany i podważać opinii biegłej.

Jako niezasadną oceniać należy także argumentację pozwanej, wskazującą na dobry stan psychiczny powodów w odwołaniu do faktu zamieszkiwania w miejscu, w którym doszło do tragicznego dla powodów zdarzenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, decyzja o dalszym zamieszkiwaniu w miejscu tragedii – z uwagi na złożoność podstaw takiej decyzji (w

tym zwłaszcza deklarowane przez powódkę dążenie do stałego i codziennego pielęgnowania wspomnień o córce - nie może wskazywać na dobry bądź zły stan zdrowia psychicznego.

Nieuprawniona jest również sugestia odwrotna - wskazująca, jakoby rzeczona decyzja pogłębiała zły stan powodów. Pomijając, że argumentacja pozwanej w tym zakresie jest sprzeczna (pозwana raz używa rzeczzonego argumentu wskazując na dobry stan zdrowia psychicznego powodów, a innym razem argumentu tego używa, chcąc zarzucić powodom pielęgnowanie ich cierpienia), skarżąca nie wskazuje, że zachowanie powodów jest zarzucalne (a zatem, że sprzecznym z prawidłami psychologii i powodującym pogorszenie stanu psychicznego jest dalsze zamieszkiwanie w budynku w który doszło do śmierci osoby najbliższej) i można wymagać od powodów zmiany miejsca zamieszkania.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania dowodu z opinii biegłej A. Z. (1). Wskazać należy, że opinia została sporządzona po badaniu powodów i uwzględnia całokształt materiału procesowego oraz zawiera wywody i wnioski odnoszące się wyczerpująco i dogłębnie do analizy stanu zdrowia psychicznego powodów, będącego skutkiem zdarzenia z 12/13 kwietnia 2009 r. Ważkie jest przy tym, iż Sąd I instancji zgodnie z art. 286 k.p.c. umożliwił stronom wyjaśnienie swoich wątpliwości poprzez przeprowadzenie dowodu z dwóch uzupełniających opinii biegłego (pisemnej oraz ustnej). W efekcie stwierdzić należy, że opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii zawiera spójne logicznie i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wywody i wnioski oparte o całokształt materiału procesowego, zaś kompetencje i kwalifikacje biegłego jeśli chodzi o dziedzinę z perspektywy której oceniał materiał procesowy także nie budzą żadnych wątpliwości.

Wobec bezzasadności zarzutów dotyczących dowodu z opinii biegłego Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do przeprowadzania uzupełniającego postępowania dowodowego zgodnie z wnioskami apelacji. Jak stanowi bowiem przepis art. 286 k.p.c., dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii biegłego należy do uprawnień sądu, który nie jest związany wnioskami stron w tym przedmiocie. Sąd zatem decyduje czy istnieje potrzeba wykorzystania wiadomości specjalnych oraz ocenia przydatność i zupełność wydanej opinii. Do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 k.p.c. Sąd nie ma bowiem obowiązku dopuszczania dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, czy też dowodu z opinii innego biegłego, gdy opinia ta jest niekorzystna dla strony wnoszącej o to, nie zgadza się ona z wnioskami opinii, jak i nie uznaje argumentacji biegłego, co do podnoszonych zarzutów, a która to została w pełni podzielona przez Sąd I instancji. Również w tym świetle jako bezzasadny ocenić należało wniosek pozwanej o ponowne dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii. Wniosek ten motywowany był wyłącznie niezadowoleniem z treści opinii sporządzonej w postępowaniu rozpoznawczym. Wielokrotnie wyjaśniano już w orzecznictwie, że samo niezadowolenie z wyniku dowodu z opinii biegłego (fakt, iż opinia zawiera konkluzje niekorzystne dla stanowiska procesowego strony) nie uzasadnia dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii.

Dostrzec wreszcie należy, że w świetle stanowiska pozwanego opinia służyć miałaby przede wszystkim ocenie przyczyn obecnego stanu psychicznego powodów (w kontekście ich decyzji co do orzeczenia możliwości poddania się psychoterapii czy też zaniechania zmiany miejsca zamieszkania). Poza wskazanymi wyżej argumentami kwestie te jednak nie są istotne dla rozstrzygnięcia. Istotą orzeczenia opartego o normę art. 446 §4 k.c. jest bowiem ewaluacja rozmiarów krzywdy pozostającej w adekwatnym związku ze zdarzeniem (art. 361 k.c.) i wysokości odpowiadającego tym rozmiarom zadośćuczynienia. Skala (intensywność i trwałość w czasie) przeżyć psychicznych jest jednym z elementów składających się na pojęcie krzywdy. Element ten został w ocenie Sądu odwoławczego dokładnie zobrazowany w materiale dowodowym łącznie z kwestiami, które powodowały do chwili obecnej odrzucenie przez powodów psychoterapii jako formy pomocy w ich problemach. Nie wynika stąd żadna okoliczność pozwalająca na przyjęcie, że odrzucenie to ma zmierzać do polepszenia sytuacji procesowej w niniejszej sprawie

To że powodowie ze względu na złożoność i ukształtowanie ich osobowości, w istocie nie są w stanie skorzystać z pomocy w formie psychoterapii nie może świadczyć o ich przyczynieniu się do rozmiarów krzywdy (jak zdaje się sugerować skarżąca) i uzasadniać zastosowania art. 362 k.c. Stąd też zbyteczne jest czynienie w istocie hipotecznych ustaleń dotyczących ewentualnego wpływu psychoterapii na stan zdrowia (zwłaszcza że biegła sądowa potwierdziła, iż psychoterapia jest wskazana w przypadku powodów).

Z tych też względów wnioski dowodowe zawarte w apelacji pozwanej podlegały oddaleniu.

Przechodząc do oceny istoty sporu zauważenia wymaga, iż obie strony procesu zakwestionowały wysokość zasądzoną na rzecz powodów zadośćuczynienia. W ocenie powodów jest ona rażąco zaniżona, zaś w ocenie pozwanej rażąco zawyżona. Rozważając argumentacje zawarte w obu apelacjach, Sąd Apelacyjny przychylił się do stanowiska strony powodowej, przy czym uznał, że odpowiednie do rozmiarów krzywdy zadośćuczynienie winno wynosić 300.000 zł na rzecz każdego z powodów.

Przedstawiając motywy, które legły u podstaw powyższego stanowiska, w pierwszej kolejności podzielić należy zapatrywanie Sądu I instancji, zgodnie z którym zadośćuczynienie ma na celu kompensatę doznanej krzywdy, czyli winno pomóc pokrzywdzonym w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości. Jak słusznie zauważono, przepisy kodeksu cywilnego nie precyzują jakie kryteria należy stosować przy ustalaniu zadośćuczynienia, a posłużenie się przez ustawodawcę pojęciem „odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia” wskazuje, że określenie jej wymiaru zostało pozostawione sędziowskiej ocenie opartej na analizie całokształtu okoliczności wskazujących i określających rzeczywisty wymiar krzywdy. Powyższe oznacza, że w ramach kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Innymi słowy Sąd II instancji jest władny skorygować wysokość świadczenia przyznanego z tytułu zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy ocena rozmiaru tego świadczenia przez Sąd I instancji w sposób rażący odbiega od wartości wyważonej zgodnie z wzorcem stosowania art. 446 §4 k.c. w kontekście całokształtu okoliczności wykazanych w sprawie i rzutujących na rozmiar zadośćuczynienia.

Wystąpienie przed Sądem odwoławczym ze skutecznym zarzutem zawyżenia bądź zaniżenia kwoty zadośćuczynienia za krzywdę jest uzasadnione więc jedynie wówczas, gdy wykazane zostanie, że zaskarżone rozstrzygnięcie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania zadośćuczynienia. Sąd odwoławczy winien korygować wysokość zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, gdy stwierdzi oczywiste naruszenie ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, Lex nr 157306; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, Lex nr 602308).

Wyjaśnienia także wymaga, że na rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią bliskiej osoby mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby najbliższej, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, trudności emocjonalne z jakimi zmierzy się pokrzywdzony próbując znaleźć się w nowej sytuacji i zdolność jej akceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 października 2015 roku, I ACa 281/15, Lex nr 1950392; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 października 2015 roku, V ACa 422/15, Lex nr 1936828). W wymiarze emocjonalnym oczywistym jest, że żadna kwota nie będzie właściwa i nie wyrazi cierpienia wywołanego utratą bliskiej osoby. Dla osoby uprawnionej każda kwota będzie bowiem zbyt mała, zaś dla osoby zobowiązanej każda może wydawać się wygórowana.

Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że przywołane powyżej kryteria mają wymiar ogólny i rozstrzygające znaczenie mają okoliczności ustalone w odniesieniu do konkretnej osoby pokrzywdzonej, albowiem tylko uwzględnienie zindywidualizowanych przesłanek może stanowić podstawę do określenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2005 roku, Lex nr 198509).

W świetle powyżej przywołanych okoliczności Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko powodów, iż zadośćuczynienie zasądzone przez Sąd Okręgowy w sposób oczywisty narusza ogólne zasady ustalania wysokości zadośćuczynienia, a tym samym jest rażąco zaniżone. Trafnie powodowie zarzucają, że szacując wysokość stosownego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy pominął (czy też niewłaściwie ocenił) istotne okoliczności potęgujące cierpienie i krzywdę, które dotknęły i nadal dotyczą powodów po śmierci córki.

Rozważania w tym zakresie rozpocząć należy od wskazania na okoliczność, która umknęła Sądowi I instancji, a na którą słusznie zwrócili uwagę powodowie, a mianowicie poczucie krzywdy powodów potęgowe przez to, że

przed wypadkiem wielokrotnie i bezskutecznie zgłaszali pozwanej istnienie stanu zagrożenia w budynku, w którym zamieszkiwali powodowie.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż powodowie zgłaszali pozwanej nieprawidłowości w użytkowaniu budynku, szczególnie o zagrożeniach związanych z elektrycznością, zaś pozwana jako właściciel budynku nie zareagowała w odpowiedni sposób i nie zapewniła bezpieczeństwa mieszkańców. Bierność w działaniu pozwanej, skutkująca skazaniem jej pracowników za przestępstwa z art. 163 § 4 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 i 2 k.k. w zb. z art. 91 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane w zw. z art. 11 § 2 k.k., pociągnęła dla rodziny powodów skutki tragiczne, co musi być uznane za czynnik potęgujący cierpienie powodów (problemy ze zracjonalizowaniem zdarzenia, poczucie bezsilności)

Następnie w ocenie Sadu odwoławczego nie wziął Sąd Okręgowy pod uwagę dostatecznie dramatyzmu zdarzenia i tego, że powodowie byli w zasadzie świadkami śmierci córki nie mogąc jej w żaden sposób pomóc.

Należy przypomnieć, że powodowie w dniu zdarzenia pozostawili małoletnią córkę pod opieką sąsiadki, zaś sami znajdowali się w niedalekiej odległości od miejsca zamieszkania. Powziąwszy wiadomość o wybuchu pożaru niezwłocznie udali się do miejsca zamieszkania. Powodowie byli obecni przy gaszeniu pożaru, starali się odnaleźć córkę wśród osób, którym udało się opuścić płonący budynek. Powód usiłował zaś wejść do budynku i ratować córkę osobiście, jednak został zatrzymany przez funkcjonariuszy straży pożarnej. W związku z powyższym powodowi do chwili obecnej towarzyszy poczucie winy, a w konsekwencji ogromne cierpienie. Powodowie w zaistniałej sytuacji pozostawali bezradni, czuli przerażenie. Zbieg faktów pozostawienia małoletniej pod opieką osoby trzeciej z tragicznym wypadkiem dodatkowo potęgował odczuwane przez nich poczucie winy i odpowiedzialności za córkę i jej cierpienie.

Świadomość związanej z cierpieniem śmierci dziecka w pożarze także musi być brana pod uwagę w niniejszej sprawie jako potęgująca skalę przeżyć powodów.

Nie można w tym kontekście pominąć, iż powodowie uczestniczyli w czynności rozpoznania zwłok córki, co również wzmogło ich cierpienie. Jak wynika z opinii biegłego, powódka poczuła jakby przestała istnieć, mentalnie umarła, utraciła emocjonalność.

Te okoliczności niewątpliwie indywidualizujące sytuację powodów na tle sporów o podobnym przedmiocie, muszą być oceniane w kontekście wynikającego z materiału procesowego (zaakcentowanego wyżej) symbiotycznego związku między powodami i dzieckiem. Fakt że zmarła była jedyną córką stron, zarazem znajdowała się w centrum wszystkich życiowych planów rodziców, otoczona była przez oboje zaangażowaną miłością rodzicielską i stałą, troskliwą opieką powoduje, że dramatyzm zdarzenia w wyniku którego poniosła śmierć musi być uznany za dodatkowo traumatyzujący i trudny do pokonania w sferze emocjonalnej.

W tym kontekście o rozległości krzywdy świadczą fakty związane z nieumiejętnością poradzenia sobie przez powodów z cierpieniem (zakończenia procesu żałoby) i istnienie potrzeby leczenia powodów, co zostało opisane wyżej, które z też wskazują na subiektywne cechy charakterów (osobowości) stron powodujące, że oboje powodowie pokonują skutki zdarzenia w sferze emocjonalnie znacznie trudniej i w sposób bardziej intensywny i złożony psychicznie, niż zdarza się to zazwyczaj w świetle prawideł psychologicznych dotyczących przebiegu procesu żałoby po śmierci osoby najbliższej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczności te wskazują złą kondycję psychiczną powodów i nieumiejętność poradzenia sobie z zaburzeniami, a pośrednio na wyjątkowe, odbiegające od zwykle spotykanych, odczucia towarzyszące utracie bliskiej osoby.

Zwrócić także należy uwagę, że z treści opinii biegłego wynika, iż powodowie funkcjonują w życiu codziennym tylko w następstwie zaistnienia mechanizmów obronnych i zablokowaniu sfery emocjonalnej, co także wskazuje

na wystąpienie okoliczności zasługujących na szczególne uwzględnienie przy ocenie krzywdy i wymiarze zadośćuczynienia.

Reasumując podkreślić trzeba, że strata jedynego dziecka z oczywistych względów jest dla rodzica szczególną tragedią, tym większą, gdy umiera ono w młodym wieku, co niweczy perspektywę towarzyszenia sobie przez długie lata i późniejszej opieki na starość. Cierpienie towarzyszące utracie małoletniego dziecka zawsze należy do skrajnie negatywnych, a jego następstwa przez znaczny okres czasu mogą stanowić istotną przeszkodę w wielu sprawach życiowych. Doświadczenie życiowe wskazuje także, że nagła i tragiczna śmierć w rodzinie jest dla pozostałych jej członków zawsze szczególnie trudnym i traumatycznym przeżyciem. Trzeba mieć także na względzie, że niespodziewana śmierć bliskiej osoby, wywołana przyczyną zewnętrzną, a nie przykładowo chorobą, powoduje u najbliższych członków rodziny przekonanie, że gdyby nie doszło do takowego zdarzenia, osoba ta mogłaby żyć przez wiele lat, w ciągu których rodzina spędziłaby ze sobą jeszcze wiele szczęśliwych chwil. W przypadku nagłego odejścia nie ma możliwości pożegnania się z osobą bliską i pogodzenia się z jej odejściem.

Nieobojętne są również okoliczności śmierci córki powoda - zginęła w pożarze, będącego skutkiem złego stanu technicznego budynku i instalacji elektrycznej, za co odpowiedzialność ponosi pozwana. Powszechnie wiadomo, że niespodziewana śmierć osoby bliskiej jest wstrząsem o silniejszych skutkach, ponieważ poza smutkiem i tęsknotą wywołuje rozgoryczenie i trudniej się z nią pogodzić.

Wszystkie te okoliczności doprowadziły Sąd Apelacyjny do wniosku, że przyznane dotąd powodom zadośćuczynienie dostatecznie nie rekompensuje powodom doznanej krzywdy i jest rażąco zaniżone. Nie oznacza to jednak zasadności żądania powoda w rozmiarze postulowanym w pozwie i apelacji. W ocenie Sądu odwoławczego, zasadnym jest zasądzenie na ich rzecz dodatkowego zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł. Zwrócić przy tym należy uwagę, że w orzecznictwie przyjmuje się, że zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 28 września 2001 r., III CKN 427/00, Lex nr 52766). Oczywiście zgodzić się przy tym należy ze stroną pozwaną, że wysokość zadośćuczynienia nie może być jednocześnie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Jednak mając to na względzie Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że kwota 180.000 zł, przyznana przez Sąd Okręgowy ponad wypłacone już zadośćuczynienie, nie jest sumą adekwatną w stosunku do krzywdy, jakiej doznali powodowie. W tym stanie rzeczy koniecznym stało się przyznanie powodom dodatkowej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Dalej idące żądania oddalono jako wygórowane w obecnych realiach społeczno-gospodarczych. Wziąć należało w tym zakresie pod uwagę argumenty pozwanej wskazującej na wartość zadośćuczynienia w podobnych sprawach w których rozstrzygana jest wysokość zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną rodzicowi wskutek śmierci małoletniego dziecka. Okoliczności sprawy niniejszej wprawdzie wyjątkowe na tle innych spraw nie mogą jednak prowadzić do rozstrzygnięcia nieuzasadnionego w obecnych realiach. W tym kontekście zwłaszcza eksponowany przez Sąd Okręgowy stopień winy osób odpowiedzialnych ze strony pozwanej Gminy, postawa władz pozwanej po wypadku - solidaryzm i tryby udzielania wsparcia socjalnego przez Gminę ze środków przeznaczonych na pomoc społeczną czy wreszcie oferowanie pomocy psychologicznej, powodują, że dalej idące żądania powodów należy uznać za wygórowane i nieuzasadnione w świetle materiału procesowego.

Natomiast strona pozwana nie zdołała przedstawić żadnej argumentacji, która uzasadniałaby przyjęcie, iż zasądzone na rzecz powodów zadośćuczynienie w sposób oczywisty narusza ogólne kryteria ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Zauważyć należy, że apelacja pozwanej w tej części opiera się przede wszystkim o stwierdzenie, iż w innych sprawach, związanych ze zdarzeniem mającym miejsce w nocy z dnia 12 na 13 kwietnia 2009 r., wysokości zasądzanych zadośćuczynień były znacząco niższe. W kontekście powyższych twierdzeń przypomnieć należy, że podstawą rozstrzygnięcia sądy są zawsze zindywidualizowane okoliczności konkretnej sprawy, co wskazał Sąd odwoławczy na wstępie rozważań. Wypracowane przez orzecznictwo kryteria, jakimi winien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia, mają charakter pomocniczy. Nie istnieją żadne dyrektywy,

które nakazywałyby sądom przyznawać taką samą wysokość zadośćuczynienia w sytuacji zwinionej śmierci osoby bliskiej.

W tym kontekście przywołać należy pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 kwietnia 2015 r., I CSK 434/14 (Lex nr 1712803), zgodnie z którym dopuszczalnym jest kierowanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, bowiem jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Nie można jednak pominąć, że przedstawiony postulat może być uznany za słuszny tylko wtedy, gdy daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić specyfikę poszczególnych przypadków. W rozpoznawanej sprawie to właśnie opisane wyżej indywidualne okoliczności (sposób ukształtowania więzi między rodzicami i córką nagłą śmierć małoletniej jedynej córki, okoliczności udziału powodów w akcji ratowniczej, konieczność rozpoznania zwłok, rozpoznanie zespołu stresu pourazowego, wielokrotne zgłaszanie pozwanej nieprawidłowości związanych ze stanem budynku i jego użytkowaniem, wciąż towarzyszące i niezmnijające się cierpienie powodów) odróżniały krzywdę powodów od tych, które były przedmiotem oceny w innych sprawach przytaczanych przez skarżącego w postępowaniu apelacyjnym. Jedynie marginalnie dostrzec więc należy, że sprawy te są nieporównywalne choćby z tej przyczyny, że w części z nich zadośćuczynienie przyznawano np. dziadkom śmiertelnych ofiar pożaru czy członkom rodziny niezamieszkującym już wspólnie z dorosłymi ofiarami. Zatem każda ze spraw charakteryzowała się innym rodzajem więzi rodzinnych i ukształtowaniem więzi emocjonalnych między pokrzywdzonymi i ofiarami pożaru, co uniemożliwia próbę porównywania krzywdy podlegającej rekompensacie w poszczególnych sprawach i prezentację argumentacji odwołującą się do rozstrzygnięć w tych różnych sprawach.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do porównywania sytuacji powodów z okolicznościami dotyczącymi poszkodowanych, które były przedmiotem oceny w innych postępowaniach.

Co się zaś tyczy kwestii wypłaty powodom kwoty w łącznej wysokości niemalże 200.000 zł, wskazania wymaga, iż kwota ta została wypłacona jako pomoc społeczną (na podstawie przepisów ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1507 z późn. zm.). Zatem świadczenie to nie zmierzało do zaspokojenia roszczeń z tytułu zadośćuczynienia lecz stanowiło sposób wywiązania się z zadań wspólnoty samorządowej wynikających z tej właśnie ustawy. W tym kontekście zapomogi choćby były świadczone w związku ze śmiercią osoby bliskiej jako pomoc społeczna w rozumieniu ustawy, nie mogą być zarachowywane na poczet zadośćuczynienia. Co więcej materiał procesowy (dokumenty rozliczeniowe przedstawione przez pozwanego) wskazuje, że świadczenia te w istocie stanowiły formę transferu środków uzyskanych przez pozwanego od innych jednostek samorządowych w ramach pomocy udzielanej w związku z pożarem (a więc przeznaczonej dla ofiar pożaru). Wreszcie cel tych świadczeń wynikający z decyzji złożonych do akt sprawy nie był wiązany z zadośćuczynieniem (lecz miał stanowić wsparcie społeczne w związku z utratą możliwości korzystania z substancji mieszkania, zniszczeniem mienia, kosztami adaptacji do nowej sytuacji itp.

Z tego też względu okoliczność ta nie ma fundamentalnego znaczenia natomiast znalazła swój wyraz (jako element obrazujące starania osoby odpowiedzialnej o minimalizację skutków zdarzenia w sferze psychicznej) przy ocenie wysokości zadośćuczynienia co przedstawiono wyżej. Wbrew odmiennemu stanowisku pozwanej, Sąd Okręgowy w swojej argumentacji także uwzględnił udzielaną powodom pomoc, w tym dokonane wypłaty.

Odnosząc się zaś do zarzutu pozwanej dotyczącego ustalenia początkowej daty odsetek należnych od kwoty zadośćuczynienia wskazać należy, że zarzut ten również okazał się bezzasadny. Wyjaśnić należy, iż zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego. Powyższe oznacza, że jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe może wystąpić w wyniku wezwania pokrzywdzonego skierowanego wobec ubezpieczyciela. (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 roku, I CSK 433/06). Sąd Apelacyjny jednocześnie wskazuje, że z uwagi na ocenny charakter wysokości zadośćuczynienia dla ustalenia terminu jego wymagalności istotne jest, czy pozwany znał wysokość żądania uprawnionego, a nadto, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. O terminie, od którego należy naliczać odsetki ustawowe

decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, uzasadnione jest przyjęcie, że odsetki ustawowe powinny być naliczane od dnia wezwania dłużnika do zapłaty takiego zadośćuczynienia, jakie było wówczas uzasadnione okolicznościami konkretnego przypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2014 r., II CSK 595/13, Lex 1504837).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przedstawione przez powodów okoliczności pozwalały na ustalenie rozmiaru ich krzywdy oraz wypłaty stosownego zadośćuczynienia. Brak było jakichkolwiek przeszkód by pozwana spełniła świadczenie w takim rozmiarze, który byłby adekwatny do rozmiarów krzywdy powodów. W niniejszej sprawie znane okoliczności lub co najmniej dające się ustalić, a mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia istniały w dacie zgłoszenia pozwanej roszczenia, które już wówczas było uzasadnione. Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw aby w okolicznościach niniejszej sprawy ustalać wysokość zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, bowiem możliwość ustalenia wielkości krzywdy powodów bezsprzecznie istniała przed zgłoszeniem roszczenia, zatem niezasadnym było żądanie przyznania odsetek dopiero od chwili wyrokowania. Co istotne, na „nowe” okoliczności nie powołała się apelująca. Nie jest bowiem tak, że fakt przebiegu żaloby został ujawniony dopiero w toku procesu. Oczywiście zgodzić się należy, że wysokość świadczenia w postaci zadośćuczynienia zawsze uzależniona jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, która ze swej istoty zawsze jest trudno wymierna i zależna od szeregu okoliczności związanych z następstwami zdarzenia, które stanowi podstawę żądania. Niemniej, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że pozwana z całą pewnością mogła wyjaśnić zarówno okoliczności zdarzenia będącego źródłem zobowiązania (co w istocie nastąpiło), jak i jego skutków, mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia.

Skoro zatem w niniejszej sprawie bezspornym było, że powodowie wezwali pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia, zakreślając pozwanej 14-dniowy termin spełnienia świadczenia, to stanowisko Sądu Okręgowego uznać należało za prawidłowe.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził na rzecz powodów dodatkowo kwoty po 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia co do istoty jest zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem I instancji. W pozostałym zakresie apelację powodów, jak również w całości apelację pozwanej oddalono jako bezzasadne – na podstawie art. 385 k.p.c.

Zmiany wymagało także rozstrzygnięcie zawarte w pkt V i VI zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny uznał, iż brak jest podstaw do obciążania powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Za przesądzające dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy w tym zakresie było ustalenie, czy w sprawie niniejszej zachodzi szczególny przypadek, uzasadniający odstąpienie od obciążania powodów obowiązkiem poniesienia kosztów sądowych. W tym aspekcie zaznaczenia wymaga, że ocenny charakter dochodzonego przez powodów roszczenia oraz trudna sytuacja życiowa powodów, uzasadniają - w ocenie Sądu Apelacyjnego – w sposób wystarczający pogląd, że zaistniały okoliczności, które kwalifikują niniejszą sprawę jako szczególną, a tym samym stanowią asumpt do orzeczenia kosztach sądowych zgodnie z zasadą słuszności. Odmienne stanowisko w tym zakresie – i obciążenie powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi choćby w części - skutkowałoby bowiem pozostawieniem w obiegu orzeczenia, które pozostawałoby w sprzeczności z poczuciem sprawiedliwości, potęgując u powodów – tym razem w wymiarze materialnym - poczucie krzywdy wywołanej śmiercią ich córki.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. uwzględniając, iż pozwana przegrała w całości postępowanie wywołane swoją apelacją oraz w 37,5% postępowanie wywołane apelacją powodów.

Z uwagi na to, że powodowie są współuczestnikami formalnymi w niniejszym sporze (art. 72 §1 pkt. 2) k.p.c. – o kosztach w odniesieniu do każdego z nich orzekano oddzielnie.

Należne każdemu z powodów koszty wywołane apelacją pozwanego zamykają się kwotą 4050 zł. Na kwotę ta składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia w zakresie roszczeń zasądzonych na rzecz każdego powoda.

Jeśli chodzi o apelację powodów po na koszty każdego z nich a także na koszty pozwanego składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (8100 zł) ustalone w relacji do wartości przedmiotu zaskarżenia. Powodowie stosownie do wyniku sprawy w postępowaniu apelacyjnym (ustalonego w następstwie porównania wartości roszczenia zaskarżonego i uwzględnionego na rzecz każdego z powodów przez Sąd Apelacyjny) mają prawo żądania zapłaty 37,5% (a więc kwoty po 3037,50 zł). Zarazem są zobowiązani do zwrotu pozwanemu 62,5% jego kosztów (5062,50 zł). Po zarachowaniu na podstawie art. 100 k.p.c. wzajemnych roszczeń (5062,50 – 3037,50) powodowie są zobowiązani zwrócić więc pozwanemu kwoty po 2025 zł.

Skoro jednak posiadają roszczenie o zwrot kosztów wywołanych apelacją pozwanego (po 4050 zł) to po wzajemnym obrachunku (4050-2025) na rzecz każdego z powodów należało zasądzić różnicę między roszczeniami w kwocie 2025 zł.

Wynagrodzenie pełnomocników, ustalone zostało na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 (w odniesieniu do apelacji powodów) oraz na podstawie § 2 pkt 6 (w odniesieniu do apelacji pozwanej) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

O nieuiszczonych kosztach postępowania apelacyjnego, obciążających pozwaną orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

Wyjaśnienia wymaga wreszcie, że Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. w odniesieniu do kosztów procesu i kosztów sądowych obciążających pozwaną. Okoliczności przywołane przez pozwaną nie stanowią o zaistnieniu przypadku szczególnie uzasadnionego i z tego względu wypełniają dyspozycję przepisu art. 102 k.p.c. Trudna sytuacja finansowa – nawet zagrażająca wykonaniu zadań własnych gminy, co jednak nie zostało w żadnej mierze przez pozwaną wykazane – nie uzasadnia odstąpienia od obciążania pozwanej kosztami procesu i nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Artur Kowalewski Krzysztof Górski Dorota Gamrat-Kubeczak